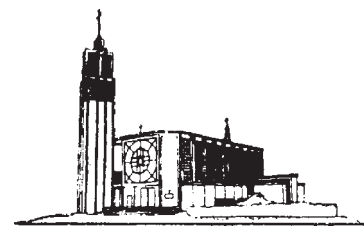




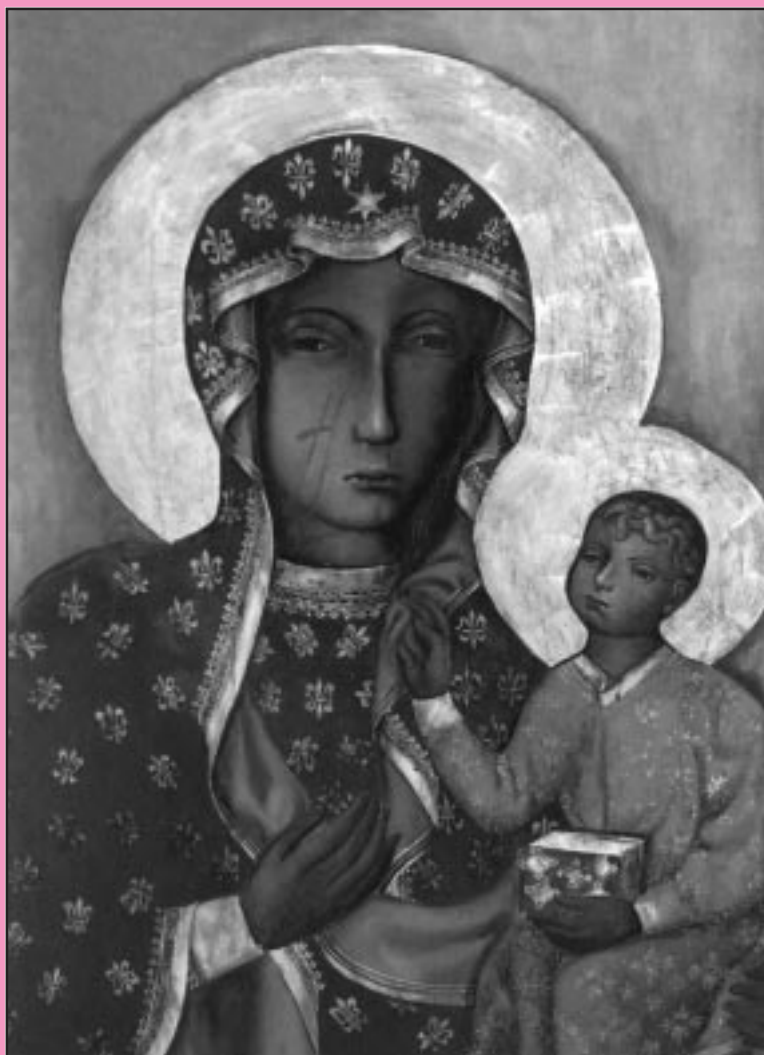
# POSŁANIEC ZWYCIĘSKIEJ



Nr 1/2000 (22) WIELKI POST

Parafia Matki Boskiej Zwycięskiej, Kraków - Borek Fałęcki

## WITAJ JASNOGÓRSKA PANI



**26 / 27 Marca 2000**

### MATKO ZAPRASZAM...

Już tak niewiele zostało czasu na spotkanie z MATKĄ. Czy wszystko jest już gotowe? Stawiając to pytanie, pytam samego siebie o „WYSTRÓJ”, wystrój nie tyle ten zewnętrzny, widzialny gołym okiem polegający na upiększeniu okien, drzwi, czy dróg, ale o ten „wygląd” wewnętrzny, tę wewnętrzną dyspozycję duszy i serca powtarzającą w tych ostatnich tygodniach gorące, pełne tęsknoty wyznanie i zaproszenie zarazem: „MATKO PRZYJDŹ! JA Z UTEŚKNMIENIEM CZEKAM”, bo taką i tylko taką postawę powinien przyjąć człowiek, chrześcijanin, wyznawca Chrystusa i JEJ czciciel, nie tylko ten, który w swym życiu doświadczył już tej ogromnej łaski, spotkania z CZARNĄ MADONNĄ, ale każdy, któremu bliskie i drogie jest imię MARYJA.

Już za kilka tygodni drzwi naszego kościoła otworzą się na oścież, by w uroczystej procesji wprowadzić MATKĘ CHRYSZTUSOWĄ w kopii JEJ cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W tych dniach świątynia nasza stanie się nowym, współczesnym wieczernikiem, pełnym czuwania i modlitwy z Maryją i do Maryi, a przez Jej wstawiennicze serce wielkim modlitewnym wołaniem do JEJ BOSKIEGO SYNA. Maryja stanie pośród nas, by wszystkich razem i każdego z osobna zapytać: „Co już uczyniłeś w tym świę-

tym czasie łaski trwającego wielkiego jubileuszu DWU TYSIĘCY LAT OD NARODZENIA ZBAWICIELA – MEGO SYNA?”.

Co już uczyniłem? Przede wszystkim czy już zaprosiłem Go do swego serca? Tak wiele mogę..., tak wiele pragnę..., planuję..., obiecuję..., ale czy wystarczy mi odwagi, siły, samozaparcia, by temu wszystkiemu podołać? Jeżeli bowiem braknie wytrwałości w trwaniu może okazać się, że w miarę upływu czasu nawet najbardziej wzniosłe i górnolotne zamierzenia, możliwe do realizacji przykryje kurz zapomnienia, a w życie wkradnie się spowszednienie, i chyba najczęściej w takich chwilach wypowiedane zdanie: „trudno, nie udało się, może innym razem ...” Ale, czy Bóg może czekać?

Maryja przychodzi do nas, by zapytać o stan naszych dusz i serc.

Aby zachęcić do nieustannej gotowości. By tak jak przed wiekami Apostołom w Wieczerniku, dopomóc nam dzisiaj, na przyjęcie pomocnej i opiekuńczej dłoni Jej Boskiego Syna. A Chrystus ofiaruje nam swe sakramentalne dary, a w nich samego siebie. Daje również dar Matki, która dzięki temu staje się i naszą Matką, a Jezus najprawdziwszy Bóg – Człowiek naszym Bratem. Dlatego jeżeli pragniesz dojść do Syna najlepiej idź drogą wskazaną ci przez Jego Matkę, a oddając swym życiem, Jej tylko przynależną cześć, jako Matce Zbawiciela, najpełniej uradujesz Jezusowe Boskie Serce. Bo do Jezusa najlepiej iść z Matką, a do Maryi z sercem zamieszkałym przez Jezusa.

Droga Tych Dwoje przez Betlejem, Nazaret i Golgotę złączyła się nierozdzielnie. Dlatego otworzymy nasze serca na Maryję wkraczającą z Jezusem na rękach do nas i na Jezusa dającego nam JA z wysokości krzyża za Matkę. Przedziwne i niepowtarzalne to chwile, gdzie tajemnica Bożego Narodzenia splata się nierozdzielnie z prawdą i dramatem Golgoty. A w centrum tych największych i najważniejszych wydarzeń, w dziejach świata, stoi Jezus, Jego Matka Maryja i grzeszny, zagubiony, potrzebujący pomocy człowiek – każdy z nas. Dlatego wykorzystajmy do głębi tę ogromną łaskę, którą z woli kochającego Stwórcy możemy przeżywać. Otwórzmy się na słowa przybywającej do nas Matki, która poprzez wieki powtarza: „Zróbcie wszystko co powie wam Mój Syn” (por. J 2,5), a ON nie tylko pragnie obdarzyć nas swym pokojem i błogosławieństwem w tym życiu, ale przede wszystkim pragnie nas zbawić.

W oczekiwaniu na spotkanie z MATKĄ  
x Stanisław

## MISJE ŚWIĘTE

### W ROKU JUBILEUSZOWYM

przed Nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej  
w dniach 19 marca do 26 marca 2000

/prowadzą OO. Paulini/

#### Niedziela - 19 marca „Bóg Cię Kocha”

- 7.00 - Msza św. z wstępną nauką
- 9.00 - Msza św. z nauką dla młodzieży
- 10.30 - Msza św. z wstępną nauką
- 12.00 - Msza św. z nauką dla dzieci
- 16.00 - Nauka stanowa dla kobiet
- 17.00 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
- 18.00 - Msza św.
- 18.30 - Nauka stanowa dla mężczyzn.

#### Poniedziałek - 20 marca „Wierzę mojemu Panu”

- 8.00 - modlitwa poranna i nauka dla kl. VIII i I Gimn.
- 9.15 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.30 - modlitwa i nauka rekolekcyjna dla kl. IV, V, VI
- 12.00 - Nauka rekolekcyjna dla dzieci z kl. O, I, II, III,
- 16.00 - Droga Krzyżowa dla dzieci
- 18.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 19.30 - Nauka rekolekcyjna dla młodzieży

#### Wtorek - 21 marca „Ojczy! Zgrzeszyłem”

- 8.00 - Modlitwa i nauka dla kl. VIII i I Gimn.
- 9.15 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.30 - modlitwa i nauka dla kl. IV, V, VI
- 12.00 - modlitwa i nauka dla dzieci kl. O, I, II, III
- 16.00 - Nabożeństwo Pokutne – wszystkie dzieci
- 18.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 19.30 - Droga Krzyżowa i nauka dla młodzieży

#### Środa - 22 marca „Przebaczajcie sobie wzajemnie”

- 8.00 do 9.00 spowiedź dla kl. VIII i I Gimn.
- 9.15 - Msza św. z nauką dla dorosłych
- 10.30 do 11.30 Spowiedź dla Klas V, VI,
- 11.30 do 12.30 Spowiedź dla III, IV

16.00 - Msza św. i zakończenie misji dla dzieci  
17.00 do 19.30 spowiedź dla młodzieży i dorosłych  
18.00 Msza św. z nauką dla dorosłych  
19.30 Msza św. i zakończenie misji dla młodzieży

**Czwartek - 23 marca – Dzień spowiedzi św.  
„Wyznaję Tobie moją winę”**

8.00 do 12.00 spowiedź dla dorosłych  
9.15 - Msza św. z nauką dla dorosłych  
14.00 do 19.00 spowiedź dla dorosłych  
18.00 - Msza św. i nauka z nauką dla wszystkich

**Piątek – 24 marca  
„Duchu Święty przyjdź”**

9.15 Msza św. z nauką dla dorosłych  
10.00 - Droga Krzyżowa dla dorosłych

17.00 – Msza św. i bierzmowanie młodzieży  
/Ks. Bp Jan Szkodoń/

**Sobota 25 marca –  
Uroczystość Zwiastowania N.M.P. – Dzień  
Świętości Życia.**

8.30 do 11.00 - odwiedziny chorych w domu  
z sakramentami św.  
11.00 - Msza św. dla Chorych z celebracją Sakra-  
mentu Namaszczenia Chorych  
18.00 – Msza św. – możliwość podjęcia Duchowej  
Adopcji dziecka poczętego



## PROGRAM

**Nawiedzenia Obrazu  
Matki Bożej Jasnogórskie  
NIEDZIELA 26/27 marca**

- Msze św. przed południem: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00.
- 16.30 Nabożeństwo oczekiwania
- 17.15 Powitanie Obrazu na ul. Zawitej, procesja do Ko-  
ścioła.
- 18.00 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem  
J.E. Ks. Kardynała na rozpoczęcie nawiedzenia.
- 21.00 Apel Jasnogórski
- 22.00 Czuwanie Młodzieży
- 23.00 Nabożeństwo za zmarłych /wcześniej zapalamy  
znicze na grobach/
- 24.00 Pasterka Maryjna - Msza św. w intencji powołań  
kapłańskich i zakonnych pod przewodnictwem  
Ks. Bpa Jana Szkodonia koncelebrowana przez  
Księżę Rodaków i Kapłanów którzy pracowali  
w naszej parafii
- 1.30 Czuwanie dla mieszkańców dolnej części parafii
- 2.30 Czuwanie dla mieszkańców os. przy ul. Kępczej,  
Jagodowej i Żywieckiej, ul. Zawita, Sielska, Orze-  
chowa i Jeleniogórska.
- 3.30 Czuwanie dla mieszkańców os. Jugowice.
- 4.30 Czuwanie dla mieszkańców os. Kliny.  
*Uwaga: Czuwanie poprowadzą przedstawiciele  
Żywego Różańca i innych Zespołów Parafialnych  
z danego rejonu parafii.*
- 6.00 Godzinki
- 6.30 Msza św.
- 7.00 Msza św. z udziałem Matek Żywego Różańca
- 8.00 Czuwanie – Matki Różańcowe - Różaniec cz. I
- 8.30 Msza św. dla dzieci i nauczycieli ze szkoły Nr 97
- 10.00 Msza św. i czuwanie chorych i starszych - Róża-  
niec cz.II
- 11.30 Msza św. dla dzieci i nauczycieli z Zespołu Szkół  
Ogólnokształcących z ul. Mireckiego
- 12.45 Msza św. dla matek z małymi dziećmi i z udziałem  
dzieci z Przedszkoli
- 14.00 Czuwanie – Siostry ze Zgrom. SS. Rodziny Maryi
- 15.00 Czuwanie – Matki Różańcowe - Różaniec cz. III
- 15.30 Msza św. na zakończenie Nawiedzenia -  
Akt zawierzenia - Liturgia Pożegnania.



Z okazji Jubileuszu 75 - lecia istnienia naszej Parafii, który w tym roku przeżywamy, wypada pokrótce przypomnieć początki i historię naszej Parafii.

W czasach przedrozbiorowych podkrakowskie wsie nie miały jeszcze własnych parafii. Wierni mieszkający na terenie dzisiejszej dzielnicy Podgórze należeli do nie istniejącej już parafii Św. Jakuba Apostoła. - Od zachodniej strony Krakowa najwcześniej powstała parafia Narodzenia Natki Bożej w Gaju i do tej parafii zostały włączone wsie Borek Fałęcki i Jugowice. Księża z parafii Gaj uczyli religii dzieci z Borku i Jugowic we dworze państwa Ziobrowskich przy dzisiejszej ulicy Zawila 2.

Inicjatorem życia parafialnego w Borku był gorliwy i energiczny wikariusz z Gaja, ks. Wojciech Karabuła. Za pozwoleniem Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy urządził on kaplicę w dworze państwa Ziobrowskich, którzy oddali na ten cel werandę i przylegający do niej pokój, i w roku 1919 zaczął w niej odprawiać msze św. w niedziele i święta dla wiernych w Borku i Jugowicach.

W roku 1920 ksiądz Karabuła został przeniesiony do innej parafii, a na jego miejsce katechetą dzieci w Borku i Jugowicach został mianowany mieszkający w Krakowie ks. Adam Gałuszkiewicz. - Podtrzymał on zwyczaj odprawiania mszy św. w dworze państwa Ziobrowskich w niedziele i święta.

Czuąc wielką potrzebę duszpasterską, by wierni w Borku i Jugowicach mieli choć mały i skromny własny kościółek, ks. Gałuszkiewicz wraz z gronem zaangażowanych parafian nabyli drewniany, powojenny barak stojący w Podgórzu, postawili go na zaofirowanej przez parafian parceli, znajdującej się na terenie dzisiejszego ogrodu plebańskiego, odpowiednio go urządzili i otworzyli w nim kaplicę. W tej kaplicy odtąd ks. Gałuszkiewicz odprawiał msze św. w niedziele i święta.

W roku 1924 wrócił do Borku ksiądz Karabuła, zamieszkał w prywatnym domu i zaraz zabrał się energicznie do tworzenia parafii. Odmalował i odpowiednio urządził istniejący kościółek i zaczął w nim codziennie odprawiać msze św. Od zarządu Gminy Borek Fałęcki uzyskał ks. Karabuła teren pod cmentarz parafialny i prowizorycznie go ogrodził.

Gdy już był mały kościółek i cmentarz, zaistniały warunki, by w Borku mogła powstać oddzielna od Gaja parafia. Na prośbę księdza Karabuły i wiernych Księżę metropolita Adam Stefan Sapieha dnia 23 lutego 1925 r., wydał dekret erygujący w Borku oddzielną parafię. Do tej parafii miały należeć wsie Borek Fałęcki i Jugowice. - Dekret Księcia Metropolity został odczytany z amfony w niedzielę 1 marca, a od 2 marca zaistniała w Borku parafia. Pierwszorzędnym Patronem nowej parafii obrano Najśw. Serce Pana Jezusa, a drugorzędnym Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Pierwszym proboszczem parafii został mianowany ksiądz Karabuła.

Z ogromnym zaangażowaniem, pokonując wielkie trudności przystąpił ks. Karabuła do budowy plebanii, w której potem zamieszkał.

Takie były początki naszej parafii.

Dalsze jej dzieje zostały opisane w naszej gazecie - *Posłaniec Zwycięskiej* nr 6 w roku 1997, z okazji rocznicy 50-lecia poświęcenia nowego kościoła i 60-lecia położenia pod ten kościół kamienia węgielnego. Zainteresowanych tym Parafian odsyłam do tego numeru naszego pisma, a tu tylko krótko przypomnę najważniejsze wydarzenia.

Drugim proboszczem parafii od roku 1931 i budowniczym nowego kościoła był Ks. Adolf Zagrodzki. - Nowy, duży kościół o nowoczesnej sylwetce został zbudowany w surowym stanie w ciągu dwóch lat, od 1937 do 1939 r. Stało się to możliwe dzięki wielkiemu zaangażowaniu i ogromnemu talentowi organizacyjnemu księdza Zagrodzkiego, przy wielkiej pomocy zarządu i pracowników fabryki sody Solvay. Wojna przerwała prace wykończeniowe koło kościoła. Podjął je od roku 1946 ks. proboszcz Władysław Ryba. Po wytynkowaniu i prowizorycznym oszkleniu kościoła, budowie mensy ołtarzowej i przygotowaniu najbardziej ko-

niecznych sprzętów, nowy kościół został poświęcony i oddany do użytku 15 sierpnia 1947 r. przez Ks. biskupa Stanisława Rosponda. - Księżę Metropolita Adam Stefan Sapieha wydając zezwolenie na otwarcie i poświęcenie kościoła podarował Parafii gipsową figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, którą otrzymał w darze od jej twórcy, wybitnego rzeźbiarza krakowskiego Konstantego Laszczki. - Figura ta została umieszczona w głównym ołtarzu. Na prośbę księdza proboszcza i parafian Księżę Metropolita zdecydował, że główną Patronką nowego kościoła i Parafii będzie Matka Boska pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej. Drugorzędnym Patronem pozostał Św. Stanisław Biskup i Męczennik. Tych, którzy są zainteresowani niezwykłą historią powstania tej figury Matki Bożej w naszym kościele, odsyłam do artykułu o historii naszej Parafii w 6 numerze *Posłańca Zwycięskiej* z roku 1997.

Po poświęceniu nowego kościoła i przeniesieniu do niego parafialnej służby Bożej, stary, drewniany kościółek został rozebrany.

Po odpowiednim urządzeniu i ozdobieniu kościoła, w roku złotego Jubileuszu Parafii, Ks. Kardynał Karol Wojtyła, dziś Ojciec Święty Jan Paweł II, dokonał jego konsekracji 26 października 1975 r.

Z tej okazji była w kaplicy św. Józefa urządzona wystawa obrazująca na planszach ze zdjęciami krótką historię naszej Parafii. Obecnie, z okazji 75-lecia Parafii, także będzie urządzona podobna wystawa, wzbogacona zdjęciami nowych inwestycji kościelnych, a także nie przedstawianymi dotąd zdjęciami z historii Parafii.

Przeżywany z łaski Bożej Wielki Jubileusz Odkupienia ludzkości i nasz parafialny Jubileusz jest dla nas nową okazją do tego, byśmy z całego serca dziękowali Panu Jezusowi za jego dzieło odkupienia i za to, że w swym pochodzie poprzez wieki po naszej ziemi, dotarł także do nas i zamieszkał wśród nas z całym bogactwem swej niepojętej miłości i łaski.

Prośmy Matkę Najświętszą, naszą Patronkę, by nam u Syna Swojego wszystkie potrzebne łaski wypraszała i wszystkich nas do zbawienia wiecznego doprowadziła.

KS. JÓZEF KOŁODZIEJCZYK

Kraków, dnia 23 lutego 1925.

L. 1690/25

Adam Stefan Sapieha

Z Miłosierdzia Bożego i Łaski Stolicy Apostolskiej  
Książęco Biskup Krakowski.

AKT WREKCYJNY.

Na mocy przysługującej Nam władzy (kan. 1427, §. 1.) ze względu na znaczną odległość gmin Borek fałęcki i Jugowice od kościoła parafjalnego w Gaju, a również ze względu na dobro duchowne mieszkańców tychże gmin o charakterze wybitnie fabrycznym, zarządzamy niniejszem wyłączenia obu tychże gmin ze związku parafjalnego i przynależności do kościoła parafjalnego w Gaju, a mieszkańców ich wyjmamy z pod jurysdykcji Proboszcza w Gaju i równocześnie dla gmin Borek fałęcki i Jugowice ustanawiamy samoistną stację duszpasterską w Borku fałęckim z pełną jurysdykcją duszpasterską dla każdorazowego przez Nas dla tej nowej parafji przeznaczonego kapłana, określona w kodeksie prawa kanonicznego 462.  
Nowo utworzoną parafję w Borku fałęckim ze względu na jej położenie podmiejskie przydzielamy do Dekanatu II. m. Krakowa.  
Zarządzenie to po ogłoszeniu go z ambony w pierwszą niedzielę W. Postu tj. w dniu 1. marca 1925. z dniem następnym wchodzi w życie.  
Księgi parafjalne tj. natorum, copulatorum, et mortuorum dla gmin Borek fałęcki i Jugowice, ile tworzą osobne tomy, mają być wydane przez Ursąd parafjalny w Gaju dla nowoutworzonej stacji duszpasterskiej w Borku fałęckim.



L. 127.

V. Wojcicki  
Karabud  
ed. poz. 1/11  
1926.

Adam Stefan Sapieha  
Książęco Biskup  
Krakowski

## KAPŁANI

pracujący w ciągu 75 lat istnienia parafii

### Księża Proboszczowie

1. Ks. Wojciech Karabuła 1925 – 1931
2. Ks. Adolf Zagrodzki 1931 – 1939
3. Ks. Władysław Mączyński 1939 – 1942
4. Ks. Jan Wieczorek 1942 – 1946
5. Ks. Władysław Ryba 1946 – 1971
6. Ks. Józef Kołodziejczyk 1971 – 1996
7. Ks. Grzegorz Szewczyk 1996 –

### Księża Wikariusze i Katecheci

1. Ks. Wojciech Karabuła 1919 – 1920 i 1924 – 1925
2. Ks. Adam Gałuszkiewicz 1921 – 1924
3. Ks. Jan Kysela 1929 – 1930
4. Ks. Józef Kolber 1930 – 1934
5. Ks. Stanisław Dąbrowski 1934 – 1935
6. Ks. Franciszek Czarnota 1935 – 1936
7. Ks. Władysław Dercz 1936 – 1941
8. Ks. Jan Wieczorek 1941 – 1942
9. Ks. Ignacy Czabański 1942 – 1943
10. Ks. Władysław Stanek 1943 – 1949
11. Ks. Stefan Kowalczyk 1949 – 1950
12. Ks. Władysław Kajzer 1950 – 1951
13. Ks. Jan Miranow 1951 – 1971
14. Ks. Franciszek Figura 1957 – 1961
15. Ks. Franciszek Noga 1959 – 1963
16. Ks. Stanisław Wcisło 1961 – 1962
17. Ks. Józef Jędrysek 1962 – 1966
18. Ks. Jan Krysta 1963 – 1966
19. Ks. Tadeusz Szarek 1967 – 1970
20. Ks. Michał Jagosz 1968 – 1969
21. Ks. Józef Rządkosz 1969 – 1971
22. Ks. Jan Dziasek 1970 – 1971
23. Ks. Władysław Kos 1971 – 1979
24. Ks. Leon Kobak 1971 – 1972
25. Ks. Jan Szkodoń 1972 – 1973
26. Ks. Zbigniew Gerle 1973 – 1977
27. Ks. Jacek Wróbel 1977 – 1979
28. Ks. Jan Cieślik 1979 – 1981
29. Ks. Eugeniusz Dziedzic 1979 – 1984
30. Ks. Jerzy Brońka 1981 – 1983
31. Ks. Rafał Domagała 1983 – 1989
32. Ks. Jerzy Bukalski 1984 - 1990
33. Ks. Antoni Pitek 1989 – 1996
34. Ks. Tadeusz Majcher 1990 – 1993
35. Ks. Stanisław Wątorski 1991 – 1996
36. Ks. Czesław Sandecki 1993 – 1997
37. Ks. Grzegorz Szewczyk 1996 – 1996
38. Ks. Stanisław Figura 1996 –
39. Ks. Bogdan Jeleń 1996 -
40. Ks. Edward Pasteczko 1997 –

### Kapłani Pochodzący z Parafii

1. Ks. Edward Półchłopek - wyśw. 1978
2. Ks. Emil Furtak - wyśw. 1989
3. Ks. Adam Niwinski - wyśw. 1991
4. Ks. Jan Pasek - wyśw. 1998
5. Diakon Marcin Papież

## SIOSTRY FRANCISZKANKI RODZINY MARYII

które pracowały w naszej parafii:

- s. Julia Surman - zakrystianka - 1950
- s. Aleksa Syrek - kucharka - 1950 – 1951
- s. Aniela Wójcik - organistka - 1950 - 1960
- s. Wiktoria Hanusiak - zakrystianka - 1950 – 1971
- s. Zyta Jakson - kucharka - 1950 – 1951
- s. Klara Domin - kucharka - 1955 – 1962
- s. Urszula Ratajczak - opiekunka chorych 1957 – 1982
- s. Józefa Bluj - kucharka - 1960 – 1966
- s. Stefania Bartyzel - katechetka - 1962 – 1971
- s. Marta Burówna - organistka - 1962 – 1965
- s. Stanisława Piskorek - organistka - 1965
- s. Bronisława Adamczyk - organistka - 1965 – 1988
- s. Marta Kawa - kucharka - 1966 – 1988
- s. Gerarda Fiut - opiekunka chorych - 1966; 1988 – 1991
- s. Darosława Piskorz - zakrystianka - 1970
- s. Rozalia Nachman - katechetka - 1971 - 72; 1990 – 91
- s. Maria Mastalerz - zakrystianka - 1971 – 1972
- s. Irena Sowa - opiekunka chorych - 1972; 1987 – 88
- s. Teresa Opydo - katechetka - 1972 - 74; 1981 – 83
- s. Elżbieta Kamińska - zakrystianka - 1972 – 1973
- s. Bernardeta Kałamucka - opiekunka chorych 1972 – 1986
- s. Cecylia Patałuch - zakrystianka - 1973 – 1976
- s. Grażyna Sułkowska - katechetka - 1977 – 1978
- s. Anna Karpierz - zakrystianka - 1976 – 1977
- s. Krystyna Wiatr - zakrystianka - 1977 – 1981
- s. Grażyna Zelek - katechetka – 1978 – 81; 1984 – 90
- s. Irena Kwaśniak - zakrystianka - 1981 – 1982
- s. Ewa Olejarz - zakrystianka - 1982 – 1985
- s. Irena Baryła - katechetka - 1983 – 1984
- s. Barbara Grudzień - zakrystianka - 1985 – 1986
- s. Dorota Mrzygłód - zakrystianka - 1986 – 1987
- s. Angelina Grzegorzak - opiekunka chorych - 1986 – 1987
- s. Kazimiera Duda - kucharka - 1986 – 1987
- s. Elżbieta Blicharska - kucharka - 1987 – 1988
- s. Irena Chowaniak - zakrystianka - 1987 – 1991
- s. Teresa Boczar - organistka - 1989 – 95; 1999 –
- s. Danuta Krzanik - katechetka - 1991 – 1993
- s. Irena Biela - katechetka - 1991 – 1993
- s. Stanisława Szczerba - katechetka - 1993
- s. Dorota Tucka - katechetka - 1993 – 95; 1997 –
- s. Anna Zagajewska - katechetka - 1994 – 1996
- s. Krystyna Skwarczek - kucharka – 1994 – 1995
- s. Maria Kowalczyk - organistka – 1995 – 1999
- s. Maria Król - zakrystianka - 1995 – 1998
- s. Beata Sroka - katechetka - 1995 - 1999
- s. Aniela Kubic - kucharka - 1995 – 1996
- s. Władysława Dumana - kucharka - 1995 –
- s. Emilia Walasek - katechetka 1974 – 77; zakrystianka - 1998 –
- s. Alina Kowalska - katechetka - 1999 –

**W latach 1930 - 1962 Siostry Rodziny Maryi prowadziły przedszkole na terenie naszej parafii przy ul. Żywieckiej 16.**

### Siostry Zakonne pochodzące z parafii

- s. Renata Szeląg,
- s. Agnieszka Zaucha,
- s. Małgorzata Niedzielska  
- Zgromadzenie SS. Franciszkanek Rodziny Maryi.

## INAUGURACJA JUBILEUSZU ODKUPIENIA I MILLENIUM DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

W dniu Narodzenia Pańskiego, w naszej diecezji, zostały zapoczątkowane obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 oraz Millenium Diecezji. Uroczystość zgromadziła licznych wiernych, reprezentujących ponad 400 parafii naszej archidiecezji. Nabożeństwo rozpoczęło się przed Katedrą Wawelską, gdzie odbyły się obrzędy wstępne oraz błogosławieństwo Ewangeliarzem zebranych wiernych, przez metropolitę krakowskiego kardynała Franciszka Macharskiego. Następnie, przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, Ksiądz Kardynał jako pierwszy dokonał symbolicznego przejścia przez drzwi Katedry, po czym uroczyste przy głównym ołtarzu, intronizował Księgi Pisma Świętego.

Msza św. pontyfikalna, odprawiana była w koncelebrze z krakowskimi biskupami pomocniczymi oraz biskupami seniorami. W homilii Ksiądz Kardynał przypomniał, że Jezus, który narodził się w Betlejem, rodzi się w każdej Eucharystii. Z Nim "wchodzimy w czas święty, czas Roku Jubileuszowego, z nadzieją, miłością i wiarą, od której wszystko się zaczęło".

Na zakończenie nabożeństwa zostały poświęcone odlane z brązu medaliony, upamiętniające dwutysiąclecie chrześcijaństwa oraz tysiąclecie biskupstwa krakowskiego, autorstwa prof. Czesława Dźwigaja. Przedstawione są na nich postaci patronów archidiecezji krakowskiej św. Stanisława BM i św. Jadwigi Królowej oraz herby Ojca Świętego i kardynała Franciszka Macharskiego. Znaki jubileuszowe zostały uroczyste przekazane przez księży biskupów, przybyłym do Katedry przedstawicielom parafii. Nasza wspólna



**znak jubileuszu  
archidiecezji krakowskiej**  
*Koło wyraża świat (glob ziemski) oznaczony  
krzyżem, który mówi: że Jubileusz jest pamiątką  
przyjścia Chrystusa Pana na ziemię. "A Słowo  
stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas" J 1, 14.  
Święci: Jadwiga i Stanisław są obrazem  
zbawczej misji Chrystusa, uświęcającej każdego  
człowieka.*

nota parafialna reprezentowana była w osobach członków Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej. Przekazany przez nich, na ręce księdza proboszcza Grzegorza Szewczyka medalion, został wmurowany w przedsionku naszej świątyni. W Święto Chrztu Pańskiego dokonano jego uroczystego odsłonięcia. Stanowi on odtąd znak wiary naszego pokolenia i materialny symbol, upamiętniający wielki, podwójny jubileusz.

Marek Rembiś

### WYKAZ KOŚCIOŁÓW JUBILEUSZOWYCH (Kościoły wskazane przez Władze Kościelne)

1. Katedra na Wawelu
2. Bazylika Mariacka
3. Bazylika OO Dominikanów
4. Bazylika OO Franciszkanów
5. Bazylika Św. Floriana
6. Bazylika OO Jezuitów
7. Bazylika OO Karmelitów " Na Piasku "
8. Bazylika OO Cystersów w Mogile
9. Kościół Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach ("Arka Pana")
10. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach
11. Kościół Matki Bożej z Lourdes
12. Bazylika Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej
13. Bazylika Ofiarowania Matki Bożej w Wadowicach
14. Sanktuarium Matki Bożej w Ludźmierzu
15. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach
16. Sanktuarium Matki Bożej szkaplerznej w Czernej
17. Sanktuarium Matki Bożej w Makowie
18. Sanktuarium Matki Bożej w Myślenicach
19. Sanktuarium Matki Bożej w Płokach
20. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini (O.O. Salwatorianie)
21. Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Wieliczce

## MOJE SPOTKANIA Z CHRYSYSEM.

### SPOTKANIE PIĄTE „WINIEN JEST ŚMIERCI...”.

Ile razy wewnętrznie oburzam się, gdy czytam ewangeliczny opis męki i śmierci Boga - Człowieka na podstępnych Żydów, nienawidzących Chrystusa, czy tchórzliwego Piłata, który zgodził się pod wpływem szantażu na wyrok śmierci dla Zbawcy. Jak oni mogli..., to takie nieprawdopodobne..., nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Nieprawdopodobne bo Boże, bo Bóg inaczej widzi, wartościuje, ocenia aniżeli człowiek, każdy z nas.

W zadumie stajemy przed pierwszą stacją drogi krzyżowej i z żalem powtarzamy kajfaszowe: „lepiej, aby jeden człowiek umarł za naród” (por. J18,14). Doznajemy wówczas olśnienia jak wielką miłością obdarował nas Ojciec, ten który, jest w niebie. On to przecież dał nam Swego Syna, który przyjął na siebie wszystkie potworności świata i obarczony krzyżem ruszył w stronę PIERWSZEJ GOLGOTY. W ślad za Nim poszedł człowiek, by poprzez dwadzieścia stuleci nieść świadectwo Jego prawdy i miłości, ale i niestety wznosić coraz bardziej potworne i wyrafinowane nowe Golgoty, na których oddało swe życie miliony niewinnych istnień ludzkich. A wszystko w imię dobra człowieka..., narodu..., rasy... .

Łza spływająca po policzku na głos: „**winiem jest śmierci**”, daje ciągle nadzieję, że nie wszystko dobro zginęło, że człowiek choć zagubiony ciągle kocha swego Mistrza i pragnie zjednoczenia z Nim, uświadamiając sobie, że przecież każdy, nawet najmniejszy grzech jest potworną zgodą, wypowiedaną poprzez wieki, na zabicie Mistrza z Nazaretu.

„Ja to wszystko wiem...” - powiem sobie w głębi sumienia, ufny w to, że Bóg mnie zrozumie i w konsekwencji przebaczy, jak przebaczył wszystkim pełnym skruchy, powracającym, marnotrawnym synom - na przestrzeni tych dwu tysięcy lat od swego narodzenia w Betlejem.

Ale czy to na pewno wystarczy? „Dobrymi intencjami jest wybrukowane piekło” - powie, pokryta już kurzem zapomnienia, jakby w naszych czasach już nie obowiązywała, stara, ale ciągle aktual-

na, mądrość ludowa. A przecież to my musimy dopasować swe życie do wymogów, jakie stawia nam Bóg, a nie odwrotnie. Niestety w ciągłej pogoni..., nie zawsze świadomi nawet za czym, gubimy to, co najważniejsze, najdroższe, najukochańsze..., PRAWDE, KTÓREJ NA IMIĘ CHRYSYSEM. Dlaczego? Bo prawo Chrystusa, choć zachwycające, w konfrontacji z propozycją, którą kusi świat, wydaje się być czymś ciężkim, trudnym, wręcz niemożliwym, a „mądrość” ludzka przestaje służyć prawdom najwyższym i ostatecznym. Bo omamiona podszeptem uderzającym w cienką strunę egoizmu: „przecież coś ci się od życia też należy...” itp., zawsze zwycięży, jeżeli oderwiesz dłonie i uwolnisz „duchowy bark” od niewygodnego ciężaru krzyża, a wówczas jak echo powtórzysz ten krzyk, który przestaje być rozpaczliwym wołaniem a stanie się twardym głosem, nie znającym litości: „winiem jest śmierci”. I będzie dotąd trwał w twoich ustach, umyśle i sercu... dopóki skruszony niczym Dawid, nie wyznasz Bogu swego grzechu, powtarzając za autorem natchnionym: „Zmiłuj się nade mną Boże w łaskawości swojej...” (por. Ps 51).

Chryste uporządkuj życie moje. Ulecz poranionych, doświadczonych, skrzywdzonych czynem, słowem, czy najmniejszym nawet gestem. Wlej pokój kojący każdą rozpacz i zwątpienie. Zasiej w sercach nowe ziarno miłości, by ten świat pełen ludzkich, zagubionych serc wszedł na drogę wiodącą, w stronę jedynej prawdy umożliwiającej zbudowanie, upragnionej przez ludzi wszystkich pokoleń i wieków, cywilizacji miłości.

Na czas trudnych wielkopostnych poszukiwań i wyborów z modlitewną pamięcią

ks. Stanisław

Kraków, Wielki Post 2000



## 19 MARCA ŚWIĘTO ŚW. JÓZEFA

Z Ewangelii mało możemy dowiedzieć się o życiu św. Józefa. Święty Mateusz wspomina, że Maryja była poślubiona Józefowi i Anioł Pański we śnie rzekł do niego: „*Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów*”. (Mat 1, 20-21)

Ponownie Anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie po odejściu Mędrców ze Wschodu i rzekł: „*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu, pozostań tam, aż ci powiem, bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby je zgładzić*.” (Mat 2, 13) Po śmierci Heroda Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi i powiedział: „*Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci którzy czyhali na życie Dziecięcia*.” (Mat 2, 20)

Józef wziął Dziecię i Jego Matkę i udał się do Galilei, do miasta, zwanego Nazaret.

Drugim ewangelistą, który wspomina postać św. Józefa, jest św. Łukasz. Mówi on o tym, że zgodnie z rozporządzeniem Cezara Augusta, ażeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie, Józef z Galilei z miasta Nazaret udał się do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem. U Boga nie ma przypadków, to Jego święta wola tak pokierowała wydarzeniami, że Dziecię zgodnie z proroc-



twem Izajasza przyszło na świat w Betlejem. Święty Łukasz w swej Ewangelii wyraża się o Maryi i Józefie jako o rodzicach Jezusa, mówi: „*A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono*” (Łk 2,33). Również określa Maryję i Józefa, jako Matkę i ojca, gdy opisuje pobyt dwunastoletniego Jezusa w Jerozolimie. Jezus pozostał w świątyni. Po trzech dniach Maryja i Jó-

zef odnaleźli Go w świątyni. Zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „*Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie*.” Lecz On im odpowiedział: „*Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział*.” (Łk 2,48-50)

Zatopiona w modlitwie Maryja, pełna zawierzenia Bogu i Ufności, cicha i pokorna była również przykładem dla Józefa. Uczył się od Niej bezgranicznego zawierzenia Bogu i ufności oraz świętości.

Mały Jezus wznosił w domu pełnym miłości i wszelkich cnót. Uczył się modlitwy psalmami od Swej Matki, od Józefa Swego opiekuna pobierał naukę rzemiosła, ćwiczył się w pracowitości i posłuszeństwie.

Ewangelie Jezusa, to Ewangelie miłości. Tym w czym w dorosłym życiu żyje, wnosi z domu. Jezus był Bogiem, ale jako człowiek wznosił u boku Swej Świętej Matki i Swego opiekuna Józefa.

Ileż dobra im zawdzięczał.

K.B.

### IMIENINY

19 marca w Uroczystość św. Józefa **ksiądz Prałat Józef Kołodziejczyk** będzie obchodził swoje imieniny. Wielce czcigodnemu solenizantowi Redakcja oraz wszyscy parafianie składają najserdeczniejsze życzenia wielu lat życia w zdrowiu i w błogosławieństwie od Pana Boga. Życzymy aby święty Patron wypraszał potrzebne łaski i był zawsze wzorem zawierzenia Bogu w codziennym życiu.

W tym dniu swoje imieniny świętował będzie także **ksiądz Bogdan Jeleń**. Drogiemu księdzu pragniemy życzyć dalszego zapału i energii, w podejmowanych przedsięwzięciach duszpasterskich, a przez to realizacji swojego powołania kapłańskiego. Wszystkiego

najlepszego życzą zwłaszcza współpracownicy z Redakcji „*Posłańca*” oraz ministranci i wszyscy uczniowie.

6 lutego swoje imieniny obchodziła **siostra Dorota**, katecheta, opiekunka scholi i Oazy Dzieci Bożych oraz współtwórczyni „*Posłańca Zwycięskiej*”. Wszyscy współpracownicy oraz podopieczni składają wyrazy wdzięczności za trud oraz życzą mocy Bożej i błogosławieństwa w dalszym, codziennym życiu.



## ROK 1999 W NASZEJ PARAFII

Dar czasu został nam dany jako "Przestrzeń", w której Bóg Miłosierny dokonuje naszego zbawienia. Ten rok także bogaty w wydarzenia religijne, był poświęcony Bogu Ojcu w naszym przygotowaniu do wielkiego Jubileusza 2000 lat o narodzenia Jezusa Chrystusa. Pomocą w przeżywaniu Tego Roku była niewątpliwie dla nas Polaków, Kolejna Pielgrzymka Papieża do naszej ojczyzny. Ojciec św. z całą mocą przypominał nam, że BÓG JEST MIŁOŚCIĄ, i wskazał jako drogę umocnienia naszej wiary - osiem błogosławieństw. Jakże zależy Ojcu św., by jego rodacy wchodzili w trzecie tysiąc lecie z programem pewnym, opartym na nauce Ewangelii. Nie sposób w kilku zdaniach streścić całą pielgrzymkę. To były słowa namiestnika Chrystusowego zatroskanego o braci w wierze. Jakże często Ojciec św. wskazywał na potrzebę dobrego zagospodarowania daru wolności w wymiarze narodowym (słowa do parlamentarzystów) i w wymiarze osobistym („nie lękajcie się być świętymi,.....pozostańcie wierni Bogu, który jest miłością.....”) - to są wskazania Dobrego Pasterza, jakiego Bóg dał nam na trudne czasy końca XX wieku.

Dzisiejszy wieczór Sylwestrowy jest szczególny. Żegnamy rok 1999. Już za parę godzin rozpocznie się Nowy Rok 2000 – ostatni tego tysiąclecia. Za rok wejdziemy w trzecie tysiąclecie. Jesteśmy pokoleniem, które Bóg osadził w tym przedziale czasowym. Wyrastamy z konkretnej przeszłości czasowej. Jesteśmy dziećmi narodu, który rozwijał się właśnie w mijającym tysiącleciu, który doświadczył przedziwnych Bożych działań, prowadzony przedobrą ręką Ojca Niebieskiego, otoczony opieką Matki Chrystusowej – trwał i rozwijał się mimo doświadczeń trudnych, dramatycznych, różnych wojen, zniewoleń i ucisków. To powód do szczególnego dziękczynienia w ten właśnie wieczór....

Jesteśmy dziećmi tego stulecia – stulecia wojen światowych, dwóch strasznych totalitaryzmów, obozów koncentracyjnych, ale także stulecia niezwykle wielkiego i pięknego: wielkiego postępu cywilizacyjnego, odkryć naukowych a przede wszystkim stulecia wielkich świętych i męczenników i Papieża Polaka.

W ostatnich dniach Starego Roku świat przypomina jedną wielką księgowość: wertuje się księgi, robi się podsumowania i wyciąga z nich wnioski. My też przejrzelismy nasze księgi parafialne, dokonaliśmy obliczeń i porównań. W księdze Chrztań odnotowaliśmy w mijającym roku tylko 70 chrztań. Do Księgi zaślubionych wpisaliśmy 37 małżeństw. W księdze zmarłych jest zapisanych 103 pogrzeby. Wynika z tego że jesteśmy wciąż starzejącą się parafią.... Już od kilku lat umiera ok. 30 parafian więcej niż

rodzi się w danym roku. O takim niżu demograficznym w naszej ojczyźnie mówią także oficjalne statystyki.

Trzeba także zadać sobie pytanie i my duszpasterze i każdy z osobna, - czy ten rok zbliżył nas do Boga, do Kościoła. Znowu statystyki mówią że do naszego Kościoła uczęszcza 2.450 wiernych, że rozdaliśmy w tym roku 90 tys. Komunii św. Parafia nasza liczy ok. 9.000 wiernych, chyba komentarz jest zbyteczny. Na pewno nas duszpasterzy napawa troską to, że za mało jest gorliwych parafian. Dołożmy starań aby ta atmosfera religijna była podtrzymywana, nie pozwólmy, aby trawiła nas sekularyzacja, czyli zeświecczenie. Pewne znaki, krzyże, Pismo św. w domu, wspólna modlitwa to konieczność.

W sferze materialnej w naszej parafii było rok kolejnych wspólnych działań.

**W kościele** : - lekka kosmetyka przedścionków założona nowa boazeria,

- zostały odnowione naczynia liturgiczne; na nowo pozłoczone 4 puszki do udzielania Komunii św. i 4 kielichy do odprawiania Mszy św. – to dar rodziców dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św.

- po przebudowie skrzyżowania został postawiony nowy krzyż na miejscu przygotowanym przez wykonawców i MZD. Początkowo były inne plany....., ale po konsultacji z Ks. Kardynałem ostatecznie zdecydowaliśmy, że w sytuacji trudności wielu rodzin, przy wielkich inwestycjach w parafii i diecezji, stawianie bogatej rzeźby byłoby nie właściwym krokiem. Ten drewniany krzyż może bardziej będzie przemawiał i skłaniał do refleksji dla wszystkich przejeżdżających ul. Zakopiańską.

**Na os. Kliny** kolejny - w tym roku duży etap budowy nowego Kościoła, filary i częściowo ściany świątyni. To już widzimy.... Cieszymy się że kościół rośnie, słyszymy od wielu parafian. Mam nadzieje, że te prace zostaną wypłacone bez wielkiego zadłużenia. I musimy mieć na uwadze dalsze prace, które czekają nas w przyszłym roku. Oby przy większym zainteresowaniu i zaangażowaniu mieszkańców os. Kliny. Chciało by się aby w miarę możliwości uczestniczyła większość a nie mniejszość w tych trudach i zadaniach.

**Na cmentarzu:**

- zostało wykonane 1100 m alejek asfaltowych z obrzeżami,  
- została odnowiona wewnątrz kaplica,  
- jest nowe nagłośnienie w kaplicy odpowiednio zabezpieczone po kradzieży ubiegłej zimy.  
- Jest rozpoczęte nowe ogrodzenie od strony lasku.

Łącznie koszt prac na cmentarzu wynosi ok. 120 tys. Te inwestycje były możliwe dzięki ofiarności wielu parafian i dzięki systematycznym opłatom za groby i grobowce. Z tych opłat jest także pokrywane utrzymanie bieżące: porządek na cmentarzu, wywóz śmieci itp. (to wyjaśnienie

nie dla tych, którym wydają się dość duże opłaty. Każdym trudnościom staramy się wychodzić na przeciw, można ewentualne opłaty uiszczać w ratach, lub dokonywać co roku, zamiast raz na 20 czy więcej lat.)

**Kaplica na ul Żywieckiej** - rozpoczęta budowa jest także wielką radością dla starszych parafian z dolnej części parafii. i os. przy ul. Kępnej i Jagodowej. Przygotowanie dokumentacji, uzyskanie zezwolenia na budowę i rozpoczęte prace ziemne to wielki krok tego roku. Jak już wyjaśnialiśmy, koszty tej inwestycji na razie pokrywa Kuria Metropolitalna w zamian za przekazany Diecezji Dom przy ul Żywieckiej na cele charytatywne..... Wykończenie i przygotowanie Kaplicy to zadanie, które nas w przyszłości czeka.....

**Pragnę podziękować za wszystkie dzieła, które podejmowaliśmy w naszej wspólnocie parafialnej.** To dzięki Waszej ofiarności udało się tyle dokonać..... Dziękuję za zrozumienie, że bez wielkiego wołania o pieniądze macie wyczucie. Wpływało wiele większych ofiar w kopertach. Jeśli się coś robi, to kosztuje. Składałam także podziękowania za ofiary na cele diecezji: Seminarium Duchowne, Kuria Metropolitalna, Budownictwo Sakralne, cele charytatywne w diecezji i cele misyjne. To są też nie bagatelne kwoty. Dziękować trzeba, że w tych płatnościach jesteśmy na bieżąco...

**Także dość dużym rozdziałem naszego duszpasterstwa w tym roku była działalność Charytatywna.** Dzięki aktywnej pomocy Pań z Zespołu Charytatywnego staramy się docierać z pomocą do najbardziej potrzebujących. Obejmujemy pomocą ok. 45 rodzin potrzebujących i wielodzietnych szczególnie paczki z okazji świąt, także pomoc finansowa na początku roku szkolnego. Kilku rodzinom pomagamy systematycznie w każdym miesiącu. Dla 8 dzieci płacimy obiady w szkole. Dla ok. 70 osób samotnych i starszych przygotowujemy paczki i świąteczne. Łącznie na cele Charytatywne w naszej parafii w tym roku wydaliśmy ok. 20 tys. zł. Taka działalność jest możliwa dzięki Waszej ofiarności i wrażliwości na ludzką biedę. W okresie wakacji zorganizowaliśmy Kolonię dla dzieci /165/ przy wielkim zaangażowaniu księży wikariuszy siostr zakonnych i wielu nauczycieli i wychowawców.... Za to pragnę serdecznie podziękować. Dziękuję także wszystkim ofiarodawcom i sponsorom.

#### **Wydarzenia Kulturalne i religijne w parafii.**

- koncerty, spektakle teatralne, festyn, spotkania wspólnot osiedlowych przy opłatku. Dni radości z Bogiem, wycieczki dla ministrantów scholki, pielgrzymki.

Chcemy więc wyrazić Dobremu Bogu Dziękczynienie za wszelkie dobro jakiego doznaliśmy w tym roku i za wszelkie dobro do którego przyczyniliśmy się. Dziękuję Wszyst-

kim Parafianom, z zespołów i grup którzy czynnie włączają się w życie parafii i troszczą się o nasz Kościół. Powstał nowy zespół Akcja Katolicka..... Będziemy j prosić Miłosiernego Boga, aby dawał nam dary w tym nowym Roku Jubileuszowym. Abyśmy umocnieni, mądrością, roztropnością i Jego miłością podejmowani nowe wyzwania, aby nasza wiara dojrzewała, abyśmy nie ulegali modzie zobojętnienia, laicyzacji i demoralizacji. Która tak bardzo atakuje młodzież i nasze rodziny. Niechaj nasza ziemską wędrówka dokonuje się pod przewodem Jezusa Chrystusa, Pana wieków. Rozpoczynający się Rok Jubileuszowy 2000 przez liczne uroczystości wzywać nas będzie do jeszcze większego poznania i zjednoczenia się z naszym Zbawicielem. CHRYSTUS W CZORAJ I DZIŚ TEN SAM ZAWSZE NA WIEKI.

*Ks. PROBOSZCZ*

/wyjątki z kazania na zakończenie roku/

#### **Nasze ambitne plany na rok 2000**

Ten rok dla naszej wspólnoty będzie obfitował w wydarzenia religijne, które mamy nadzieje pomogą nam umocnić naszą wiarę i więź z Chrystusowym Kościołem a więc i z parafią, która jest częścią tego Kościoła. Trzeba także, aby widzialne znaki potwierdzały naszą wiarę i były świadectwem dla potomnych o naszej religijności i zatroskaniu o zbawienie. Nasza parafia w tym okresie dziejów, w kończącym się XX wieku buduje Nowy Kościół na os. Kliny. To chyba najbardziej wymowny Znak jaki wyznała nam Opatrzność. Mamy nadzieję, że w tym roku przy Bożej pomocy i przy ofiarności wiernych, hojności sponsorów uda nam się wybudować w surowym stanie Świątynię, która będzie wielkim Wotum na Jubileusz 2000 lat od narodzenia Chrystusa.

Kolejnym dziełem, które będziemy realizować w tym roku jest Kaplica na ul. Żywieckiej. Jeśli nam Pan Bóg pobłogosławi, to także będzie dla nas dar Bożej Opatrzności na Rok Jubileuszowy. Kaplica ta wybudowana obok Domu Samotnej Matki będzie służyć przede wszystkim osobom starszym, którzy nie mogą przychodzić na Mszę św. do Kościoła parafialnego.

Ni zapominamy także troszczyć się o nasz Kościół parafialny i o cmentarz choć w tym roku nie planujemy tu większych inwestycji.

Oby wszystkie dzieła ku Bożej chwale były drogą w budowaniu wzajemnej miłości i zaufania. Wszyscy ochrzczeni, katolicy musimy włączać się w budowanie Królestwa Bożego na ziemi.

# DROGA KRZYŻOWA



## Stacja I Pan Jezus skazany na śmierć

Pozwól Jezu, nasz Boże, że w tym wyroku na Ciebie, my wciąż słyszymy wyroki skazywania na śmierć ludzi małych, najbardziej bezbronych, jeszcze nie narodzonych. Wszak to, co się poczęło w łonie

matki przy udziale ojca jest człowiekiem. Poprzez historię ludzką płynie wciąż Piłatowe i nie tylko Piłatowe orzeczenie: *“Ecce Homo – to przecież człowiek”*. Nie unicestwiamy tego głosu. Nie pozwólmy, by ucihnął.

## Stacja II Pan Jezus przyjmuje krzyż

Rodzina się rodzi przy krzyżu. Narzeczeni podają sobie ręce, krzyżują je w kapłańskiej stule, znaczonej krzyżem. Małżeństwo jest wielkim Sakramentem. W ten sposób dokonuje się przyjęcie krzyża Chrystusowego. Za sakramentem małżeństwa winno iść życie. Przyjęty wtedy krzyż trzeba wcielać w codziennym dźwiganiu siebie nawzajem, w myśl słów św. Pawła *“...jeden drugiego brzemiona noście... :*

(Gal.6, 2)

## Stacja III Pierwszy upadek Pana Jezusa

Notujemy w swych sercach te Jezusowe upadki: bolesne, trudne, obezwładniające. Zauważamy też całą determinację Jezusa, aby nas wybawić od potępienia i beznadziei

człowieka. Nie było tanie zbawienie człowieka. O świętą determinację w trwaniu w miłości małżeńskiej i rodzinnej w Chrystusie, błagamy Cię, upadający Chryste. Nie dozwól nam oddalić się od Ciebie.

## Stacja IV Spotkanie z Matką

Maryja zraniona w duszy tak boleśnie, to Matka ludzkich matek. Każda matka ziemską cierpiącą w swoim macierzyństwie, obecna jest w sercu zranionej Matki Jezusowej. Boleśnie rani się każdą matkę, gdy się występuje przeciw temu, co jest tak właściwe kobiecie, będącej w każdym calu swej kobiecej natury matką.



Prosimy więc dziś: Matko, ratuj nas! Matko matek ratuj matki. Utwierdź kobiety w poczuciu macierzyństwa, niech wpatrzone w Ciebie, chronią życia i swej macierzyńskiej godności.



## Stacja V Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Od pewnego miejsca na drodze krzyżowej Jezus już nie niósł krzyża sam. Pomagał mu mężczyzna.

I tak w najpiękniejszą historię, jaką jest historia zbawienia wszech człowiek. Wszedł tam razem z tym “przymuszeniem” do niesienia krzyża.

Żle się dzieje, gdy mąż, ojciec, mężczyzna, nie chce się przymuszać do walki z sobą. O dobrych, mocnych moralnie mężczyzn trzeba nam się wciąż modlić, o takich, którzy pracują nad sobą i potrafią walczyć ze złem w imię prawdziwych wartości.

## Stacja VI Św. Weronika ociera Twarz Panu Jezusowi

Mały czyn miłości, a jakże piękny. Na miłość, która wyraża się w życiu rodzinnym, składają się drobne czyny i gesty. Prosimy Cię, Jezu, Ty podaj nam chustę do przetarcia oczu, żebyśmy dobrze widzieli drobne pozornie problemy rodzinne.

Zauważajmy u tych najbliższych nieznaczne nawet symptomy przykrości, niezadowolonia i niewielkie nawet ich zmartwienia i cierpienia.



## Stacja VII Drugi upadek Pana Jezusa

Drzewo pozostało dla Jezusa twarde, srogie, bolesne swoim ciężarem ale dzięki temu stało się źródłem ulgi dla nas. By tak jednak mogło być, jedno jest tu konieczne. Trzeba byśmy naprawdę miłowali. Do takiego miłowania trzeba tak dużo i tak niewiele zarazem. Trzeba się modlić. Wtedy z pewnością w modlitwie znajdziesz dość siły, by dźwignąć się z upadku i iść dalej.





**Stacja VIII**  
**Pan Jezus pociesza**  
**płaczące niewiasty**

W czasie swej drogi na miejsce stracenia raz jeden Jezus przerwał bolesne milczenie. Było to wtedy, gdy kobiety jerozolimskie, korzystając z prawa wyrażania litości nad prowadzonym na śmierć zapłakały.

Prośmy i my Chrystusa o dar łez pokuty. Niech nam nie wyschną źródła łez pokuty. Miłość małżeńska i rodzinna oczyszcza się przez "chrzest łzawy", jak nazwał spowiedź św. Ambroży. Podobną rolę odgrywa również kontemplacja męki Pańskiej.

**Stacja IX**  
**Trzeci upadek Pana Jezusa**

Trzeci upadek Jezusa, umiejscowiony blisko miejsca śmierci, jest znakiem wielkiej Jego bezradności. Pan Jezus przezwycięża jednak tę krańcową pokusę bezsilności. Zbiera ostatki sił, dźwiga się, by dojść. Sytuacji granicznych nie brakuje w życiu każdego z nas. Przywołujmy wszechmoc Bożą na trudne chwile w małżeństwie i rodzinie. Moc Boża przychodzi, a przychodzi dzięki bezsilności Boga, jak się objawiła w czasie męki.



**Stacja X**  
**Obnażenie Pana Jezusa**

Na samym wierzchołku wzniesienia zwanego Golgotą oprawcy zdarli z niego szatę wierzchnią, tunikę i chiton. Bóg-Człowiek umiera w nagoci, na oczach ludzi.

Niech taki Jezus staje wciąż przed naszymi oczami i ostrzega nas przed pożądlivością oczu, pieniędzy i materializmem. Niech nam też pomoże w rozwiązywaniu spraw życiowych, aby rzeczy tego świata nie zasłoniły nam Boga na wieki.

**Stacja XI**  
**Przybicie Pana Jezusa**  
**do krzyża**

Krzyżowanie Pana mojego było związane z dotkliwym bólem, z niezwykle mocnym, bolesnym doznaniem. Przypominamy sobie tę prawdę w kontekście nadmiernego poszukiwania mocnych doznań i wrażeń zmysłowych ze strony ludzi. Kontemplacja Ukrzyżowanego niech nam samym pomaga w opanowaniu samych siebie, w ciągłym nawracaniu się przez spowiedź sakramentalną i w wychowaniu do czystości małżeńskiej.



**Stacja XII**  
**Śmierć Pana Jezusa na krzyżu**

Pod krzyżem Jezusa trzeba powiedzieć sobie: "Bóg za mnie umarł, Bóg mój grzech unicestwił, Bóg moją śmierć zwyciężył". Nie trzeba koniecznie zrozumieć tajemnicy śmierci Boga-Człowieka, wystarczy wobec niej się zasmucić ku pokucie, zapłakać za swój grzech i zanurzyć się w jej niepojętych przestrzeniach.

Grzesząc i nawracając się każdy spotyka się sam na sam z Bogiem w jedyny sposób.

**Stacja XIII**  
**Zdjęcie z krzyża**

Tkliwe, pełne największej czci i miłości oplakiwanie Jezusa po śmierci, nazywamy *pietas*, pietą. Jakże piękne są piety przedstawiające miłość Maryi Matki do Jezusa-Dziecka. Jest to uwielbienie pełne miłości do swojego jedyne Syna.

Pieta Matki Bożej Bolesnej jest wyzwaniem dla tklivego i religijnego patrzenia na rodzinę. Jest też dla rodzin łaską i pomocną siłą.



**Stacja XIV**  
**Pogrzeb Pana Jezusa**

Na płycie grobowej spoczęło martwe ciało Jezusa, prawdziwe Boże Ciało, jako ofiara zbawienna za grzechy świata. Dusza Jezusa złączona z bóstwem dołączyła do krainy umarłych, zstąpiła do piekieł, by zwiastować tam przebywającym odkupienie.

"... Boże, nasz Ojczy wejrzyj łaskawie na nas, nasze rodziny, za które nasz Pan Jezus Chrystus, dobrowolnie oddał się w ręce prześladowców i poniósł mękę na krzyżu. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków" Amen



*Rozważania ( fragmenty ) Drogi Krzyżowej*  
*Podczas III Pielgrzymki Rodzin*  
*Archidiecezji Krakowskiej do Kalwarii Zebrzydowskiej –*  
*10.IX.1995 r*  
*Wykorzystano rysunki kapliczek Krzysztofa Korzeniaka.*

## NIE LEKCEWAŹ POTĘGI ZŁA

### refleksja na moją Drogę Krzyżową w Wielkim Poście

Dlaczego aż w taki okrutny sposób został zamordowany Ten, który jest Stworzycielem, Pierworodnym i Współistotnym Ojcu, przez którego i dla którego wszystko istnieje? Takie pytanie ciśnie się na usta niejednego chrześcijanina. Dlaczego Jezus zgodził się na taką straszną śmierć?

I tak oto stajemy z lękiem przed tajemnicą zła, ciemną i straszną potęgą która całą swoją moc użyła, by zniszczyć Bożego Syna, który był jej największym przeciwnikiem, masakrując rękami ludzkimi Jego ziemskie ciało.

Ale pomyślmy jeszcze Jezusie...

On wiedział czym jest osobowe zło, które wykorzystując swą wyższość nad grzesznym bezradnym człowiekiem używa go, aby zadać śmierć swojemu Bogu. Tylko On znał sposób, by człowieka uratować.

Ta ogromna ofiara, w pełni świadoma podjęta przez samego Boga i nie pojęta dla zwykłych ludzi, stała się lekarstwem dla chorego i skazanego na zagładę człowieka. Ukazuje ona jak straszną jest ta śmiertelna choroba, skoro mogła ją uleczyć tylko przelana Krew Pana Wszechświata. Pokazuje też jak bardzo Bogu zależy na biednym oszukany przez zło i wpędzonym w grzeszność człowieku. A skoro tylko to jedyne lekarstwo zostało dane człowiekowi, skoro tylko jedna droga – przez Krzyż i ofiarę Chrystusa prowadzi do życia – czyż można zaryzykować wędrówkę na własną rękę? -bez Chrystusa lekceważąc czyhające i śmiertelne zagrożenie-zło czatujące niczym "lew" -jak porównuje je św. Piotr? Taka lekkomyślność kończy się tragicznie.

U ludów mieszkających na pustyni znana jest historia o zabłąkanej karawanie. Wszyscy wędrujący i zwierzęta byli bliscy wyczerpania i śmierci. Tracili już chęć do dalszej wędrówki. Co jakiś czas któryś z wycieńczonych wędrowców dostrzegał na horyzoncie cienie soczystej zieleni i wołał do swych sąsiadów, wskazując miejsce domniemanej oazy.

Przewodnik, którym był stary Beduin, odpowiadał krótko, że tam nie ma żad-

nej oazy, że to tylko złudzenie - "fatamorgana". Oaza znajduje się w tym kierunku, w którym idą. Prosił o cierpliwość i obiecywał, że doprowadzi ich do prawdziwej oazy, gdzie będzie pod dostatkiem wody i jedzenia. Jednak sytuacja powtarzała się często. Raz po raz któryś z wędrowców wołał, że dostrzega zarysy zieleni na horyzoncie, aż w końcu po kolejnym sprzeciwie przewodnika nie zgadzającego się na zmianę kierunku marszu, któryś z wędrowców nie wytrzymał, wyjął rewolwer o strzelił do przewodnika. Stary, doświadczony Beduin padając na gorący piasek pustyni resztkami sił wskazywał karawanie właściwy kierunek wędrówki i słabnącym głosem wołał: "...idźcie w tamtą stronę, bo inaczej zginiecie!" I tak karawana została bez przewodnika.

W swym życiu człowiek niejedną fatamorganą będzie miał przed oczami. Niejeden raz pojawi się obraz kuszący przyjemnością, bogactwem czy przelotnym pięknem. Śmierć jednak zajrzy w oczy wędrowca wówczas, kiedy straci z horyzontu życia sylwetkę Przewodnika. Śmierć zajrzy w oczy każdego, kto nie zrozumie, że Krzyż Chrystusa jest jedynym ratunkiem i znakiem dla człowieka, tak jak ratunkiem i znakiem dla wędrujących Izraelitów po pustyni był wąż umieszczony na słupie przez Mojżesza. Bez tej strasznej ofiary Chrystusa nikt z nas nie przetrwa i nie sprosta potędze zła.

Roman Harmata  
(przedruk z Nowego Życia nr 5/99)

## INAUGURACJA



**ROK ŚWIĘTY 2000**  
w naszej parafii

*"Niech wszyscy wierzący przyjmą wezwanie aniołów, wołających nieustannie; Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania."*

Jan Paweł II

Podczas rzymskiej Pasterki papież dokonał uroczystej inauguracji Jubileuszowego Roku Świętego. W dzień Bożego Narodzenia poszczególni biskupi w swoich diecezjach, dokonywali podobnej celebracji. Obrzędy parafialne były znakiem jedności parafii ze swoim biskupem. Stąd obecność przedstawicieli naszej parafii na Wawelu.

W naszej parafii obrzędy inauguracji Jubileuszu miały miejsce podczas południowej Mszy Świętej. Uroczystość Bożego Narodzenia, ma zbliżyć człowieka do tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Oto Syn Boży stał się Człowiekiem, przyjmując ludzkie ciało. W tym roku ta uroczystość ma jeszcze jeden wymiar. Przed wiekami, wraz z przyjściem Zbawiciela na ziemi rozpoczęła się czas łaski i zbawienia. My,

przeżywając tą celebrację zdajemy sobie sprawę, że od tego wydarzenia mija 2000 lat. Ta okrągła liczba, staje się dla nas znakiem, że Pan Bóg, otwiera przed nami podwoje swojego miłosierdzia.

Liturgia Mszy Świętej rozpoczęła się w tym dniu nietypowo. Procesja liturgiczna weszła do kościoła i w jego drzwiach nastąpiło powitanie wiernych. Następnie został odczytany fragment ewangelii wg św. Łukasza o modlitwie Jezusa w synagodze w rodzinnym Nazarecie. Po przyjściu do ołtarza kapłan przeczytał bullę Ojca Świętego "Incarnationis mysterium", ogłaszającą Wielki Jubileusz Roku 2000.

Uroczyste orędzie, zaśpiewane przez kantora, to hymn ogłaszający wielką radość Kościoła. Jak anioł ogłosił pasterzom radość wielką, tak i nam ogłoszono, nadejście roku Wielkiego Jubileuszu. Nazywany jest on rokiem, który podoba się Bogu, rokiem miłosierdzia i łaski, rokiem pojednania i przebaczenia, rokiem wybawienia i pokoju.

Rok Jubileuszowy jest więc dla nas wielkim darem. Darem, a jednocześnie wezwaniem, abyśmy ten dar potrafili przyjąć i jak najlepiej z niego skorzystać.

KS. BOGDAN

## JUBILEUSZ NASZEJ ARCHIDIECEZJI

Nasza krakowska Archidiecezja razem z Wielkim Jubileuszem całego Kościoła, przeżywa swój własny Jubileusz 1000-lecia swego istnienia. Ta zbieżność Jubileuszów powinna wiernych naszej Archidiecezji skłonić do szczególnego zaangażowania w czynne i owocne przeżywania Jubileuszu naszego odkupienia, którego łaska i moc przed tysiącem lat dotarła także do naszej Archidiecezji. Powinniśmy szczególnie gorliwie korzystać z łask i odpustów jubileuszowych. Naszą ambicją winno być, by odbyć jak najwięcej pielgrzymek do różnych kościołów naszej Archidiecezji obdarzonych odpustami jubileuszowymi i zyskiwać w nich odpusty, czy to w pielgrzymkach parafialnych, czy to grupowych, lub indywidualnych. Korzystajmy także często z możliwości zyskania odpustu zupełnego za nawiedzanie ludzi będących w jakiegokolwiek potrzebie, lub przyznawanych za czyny pokutne.

Bierzmy jednak również udział w naszych krakowskich uroczystościach jubileuszowych. - Główną krakowską uroczystością jubileuszową będzie odpust związany z uczczeniem Św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, głównego Patrona Polski i naszej Archidiecezji w dniach od 12 do 14 maja.

Drugą najważniejszą uroczystością Roku Jubileuszowego w Krakowie, będzie Święto Miłosierdzia Bożego, w niedzielę 30 kwietnia w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. - Ojciec Święty ubogaci to święto dokonując w Rzymie kanonizacji bł. Siostry Faustyny. Będzie Ona pierwszą kanonizowaną polską niewiastą, gdy się zważy na to, że zarówno Św. Jadwiga Królowa, jak i Św. Kinga były z pochodzenia Węgierkami, a Św. Jadwiga Śląska była Niemką.

Zewnętrznym wyrazem i pamiątką naszego krakowskiego Jubileuszu jest budowa światowego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Wszyscy wierni naszej Archidiecezji, którym na to pozwolą warunki finansowe, powinni wspomagać budowę tego Sanktuarium. - Ma ono być świadectwem naszego dziękczynienia za nieskończone Boże miłosierdzie, a także zawierzenia naszej Ojczyzny i Archidiecezji Bożemu miłosierdziu. Sanktuarium to ma być dla nas także ustawicznym wezwaniem do tego, by mieć serca otwarte na miłość i miłosierdzie Boga,

a zarazem skłaniać nas do czynnego miłosierdzia dla bliźnich, bez którego nie możemy liczyć na Boże miłosierdzie.

Odpust ku czci cudownego Krzyża św. w Sanktuarium mogińskim wiąże się także z Jubileuszem naszego odkupienia, więc i w tym odpuscie powinniśmy w tym roku wziąć liczny i czynny udział.

### Przeżywanie Jubileuszu Odkupienia w naszej Parafii

Wszystkie apele i zachęty skierowane do wiernych w tym opracowaniu, by korzystali z łask i odpustów Jubileuszu Odkupienia, winniśmy sobie wziąć do serca i jak najowocniej z nich korzystać.

Nasza parafia w Roku Jubileuszowym będzie przeżywała także własne ważne uroczystości i rocznice. Dnia 2 Marca wypada 75 - ta rocznica erygowania naszej Parafii przez Księcia Metropolitę Adama Stefana Sapiechę. Z tej okazji odprawimy nabożeństwo dziękczynne. Będzie również przygotowana wystawa zdjęć z minionych lat Parafii.

W dniach 26/27 marca przeżywać będziemy Nawiedzenie Matki Bożej w kopii Jej obrazu jasnogórskiego. Dołożmy wszelkich starań, by duchowo i zewnętrznie jak najgodniej przyjąć Matkę Bożą i jak najowocniej skorzystać z Jej obecności wśród nas.

15 sierpnia, jak co roku, będziemy przeżywać główną uroczystość odpustową ku czci naszej Patronki, Matki Boskiej Zwycięskiej, z którą to uroczystością związany jest także odpust zupełny.

Wreszcie w niedzielę, 29 października przeżywać będziemy 25 - tą rocznicę od konsekracji naszego kościoła przez Księdza kardynała Karola Wojtyłę, dziś Ojca Świętego Jana Pawła II.

W tym Wielkim Roku Jubileuszu naszego odkupienia przez Boskiego Zbawiciela błagajmy często Jego Najświętszą Matkę, a naszą Patronkę, by nam u Niego wypraszała potrzebne łaski, a zwłaszcza, by nam pomagała wytrwale dążyć do zbawienia i nie pozwoliła nigdy pobyć na drodze do domu Ojca Niebieskiego.

ks. Józef Kołodziejczyk

## JUBILEUSZOWA MODLITWA DZIECI

Dzień 2 stycznia 2000 r. został wybrany jako Jubileusz Dzieci. W tym dniu Papież spotkał się w Rzymie z dziećmi całego świata. Plac św. Piotra wypełniło 50 tys. chłopców i dziewcząt z 40 krajów. Razem z Ojcem Świętym odmówili modlitwę "Anioł Pański". Papież patrząc na wypełniony po brzegi plac zażartował, że tłum sięga na drugi koniec miasta a już na pewno dochodzi do Tybru. Witając wszystkich uradowany Papież powiedział, że obecność dzieci "najlepiej świadczy o tym, że jubileusz dzieci jest czasem radości. Przybyliście do Rzymu by zacieśnić więzy przyjaźni z Panem Jezusem". Mali Polacy usłyszeli od swojego Rodaka: "Drodzy chłopcy i dziewczęta wy jesteście naszą nadzieją, nadzieją Ojczyzny i Kościoła. Niech miłość Chrystusa rozszerzy się dzięki Wam na wasze otoczenie, na wasze rodziny, na cały świat."

Na znak łączności z Ojcem Świętym dzieci w naszej parafii zgromadziły się 2 stycznia na Mszy św. o godz. 12.00. W procesji na wejście, dwoje dzieci występujących w roli Maryi i Józefa wniosło uroczyście Dzieciątko Jezus, jako znak wdzięczności za przyście Boga na ziemię. Po zakończonej Mszy św. dzieci adorowały żłóbek oddając Panu cześć i uwielbienie za dar Roku Jubileuszowego.

s. Dorota



## AKCJA KATOLICKA

w Naszej  
Parafii



W listopadzie 1999 roku odbyły się dwa kolejne posiedzenia (Walne Zebrania) Akcji Katolickiej naszej Parafii, na których wybrano zgodnie z obowiązującym Statutem Zarząd Akcji Katolickiej.

**Zarząd AK w Parafii matki Boskiej  
Zwycięskiej w Borku Fałęckim :**

**Prezes – Janina Chmura**

*I Wiceprezes - Krzysztof Nosol*

*II Wiceprezes – Wanda Bazior*

*Sekretarz – Adam Bazior*

*Członkowie Zarządu - Marian Suder,*

*Janusz Piwowarczyk*

Wybrano także Komisję Rewizyjną AK. Asystentem Kościelnym pozostaje ks. proboszcz Grzegorz Szewczyk.

K.A.B

## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

Kolejny już raz zapraszamy, do wzięcia udziału we mszy św. 25 marca o godz. 18 w Święto Zwiastowania NMP i do podjęcia praktyk Duchowej Adopcji poczętego dziecka.

Krótkie przypomnienie czym jest Duchowa Adopcja - jest to modlitwa w intencji dziecka zagrożonego zabięciem w łonie matki. Trwa dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy różańcowej - radosnej, bolesnej lub chwalebnej oraz specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców.

Można podjąć dodatkowe postanowienia modlitewne [litanie, nowenny], adorację - Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Św.

Duchową Adopcję może podejmować każdy, jedynie dzieci podejmują ją pod opieką rodziców. Podejmować ją można wielokrotnie, pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań.

Mogą ją przyjąć również osoby chore, niepełnosprawne i w sędziwym wieku które nie mogą uczestniczyć we mszy św. - należy prywatnie odczytać [najlepiej przed Krzyżem lub obrazem] formułę przyrzeczenia i od tego momentu podjąć modlitwę.

Duchowa adopcja leczy skutecznie głębokie zranienia wewnętrzne spowodowane grzechem aborcji. Pozwala matkom odzyskać wiarę w Boże Miłosierdzie, przynosi spokój ich sercu.

Ludziom szczególnie młodym pomaga w kształtowaniu charakteru wyzbycia się egoizmu, odkrywa radość odpowiedzialnego rodzicielstwa i uczy systematycznej modlitwy.

E.W.

## Z LISTÓW DO REDAKCJI



### Zarys historii orkiestry dętej "Solvay" w Krakowie - Borku Fałęckim (4)

#### Działalność orkiestry po likwidacji Krakowskich Zakładów Sodowych

Przez przeszło 80 lat Krakowskie Zakłady Sodowe odgrywały ważną rolę w gospodarce Krakowa stwarzając przez ten czas wiele miejsc pracy, jednak ze względów ekologicznych musiały zakończyć produkcję sody. Z powodu zmiany profilu produkcji Krakowskie Zakłady Sodowe zmierzały do likwidacji. W tym stanie rzeczy, z dniem 1 lipca 1990 r., orkiestra została przekazana wraz ze swym majątkiem w postaci instrumentów muzycznych, niezbędnych sprzętów, instrumentów muzycznych, umundurowania i biblioteki muzycznej do Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Podgórzu, zachowując swoją siedzibę w Domu Kultury. Na prośbę orkiestry w okresie od 1.01.91 do 31.12.91 była ona dalej finansowana przez Krakowskie Zakłady Sodowe w likwidacji.

W tym czasie orkiestra liczyła 27 członków, a przynależność każdego członka była dobrowolna. Orkiestra posiadała wybrany Samorząd w składzie:

Przewodniczący- Stanisław Wrona

Zastępca - Antoni Jacher

Sekretarz - Tadeusz Bednarz

Członkowie - Władysław Łabuś

- Władysław Laszczuk

Orkiestra jest członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, który z okazji 60-lecia uhonorował 16-tu członków odznakami Związku.

W obecnej chwili nadzór Dzielnicowego Ośrodka Kultury obejmuje wyłącznie zabezpieczanie pomieszczeń na instrumenty, sprzęt oraz odbywanie prób.

Mając na uwadze piękną kartę Solvaya, jako firmy cieszącej się kiedyś szacunkiem mieszkańców Podgórza i okolic, a tym samym miasta Krakowa, orkiestra postanowiła zachować tę nazwę w ślad za Domem Kultury Solvay.

Od stycznia 1992 r. nazwa orkiestry brzmi:

Orkiestra Dęta SOLVAY

Kraków-Podgórze

przy

Dzielnicowym Ośrodku Kultury  
w Podgórzu.

W związku z likwidacją Krakowskich Zakładów Sodowych w Krakowie, od stycznia 1992 r., orkiestra została przekazana do Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Podgórzu. Kontynuowała swoją działalność z nieco mniejszymi możliwościami. Nadmienić należy, iż w 1992 r. koncertowała z okazji "Dni Podgórza". W dniu zaś 23.12.1992 r. odbył się koncert kolęd Langerera na opłatku-wieczery wigilijnej zorganizowanej przez Dzielnicowy Zarząd Emerytów i Rencistów w Podgórzu. Ponadto orkiestra brała udział w uroczystościach kościelnych i pogrzebowych. Przejęcie z kolei orkiestry przez Dom Kultury "Podgórze" od 1.07.1993 r. poprawiło sytuację. Zapoczątkowano systematyczną naprawę instrumentów na ogólną kwotę 2.5 tys. złotych, w tym za 1.5 tys. złotych w 1994 r. Od 1 listopada 1994 r. próby prowadzone były przez etatowego kapelmistrza Adama Czyżowskiego - absolwenta Akademii Muzycznej w Krakowie. Znalazło się trochę pieniędzy na próby i występy. W listopadzie 1994 r. orkiestra brała udział w IV Spotkaniach "Muzyka Sacra" z pieśniami religijnymi w kościele M. B. Zwycięskiej w Borku Fałęckim. W okresie Bożego Narodzenia 1994 r. zaprezentowano kolędy Langerera w kościele OO Karmelitów na Piaskach i w kościele w Swoszowicach.

W aktualnym składzie osobowym znajdują się członkowie pamiętający jej założenie, jak: Władysław Ła-

buś - kornecista - trębacz od 1926 r. - jest filarem orkiestry przez wiele dekad lat, Stanisław Wrona od 1935 r., Józef Brożek - od 1936 r., Władysław Laszczuk od 1947 r., oraz inni, o równie dużym stażu, jak: W. Kaczmarczyk od 1956 r., R. Kozioł od 1956 r., J. Leńczowski od 1958 r., M. Motyka, R. Bednarz, A. Bigoś od 1960 r., T. Bednarz, S. Cizek, J. Przybylski od 1961 r., oraz pozostali: J. Pyrek, J. Gillert, H. Seweryn, K. Załęcki, J. Kuź, P. Skotniczny, a także kapelmistrz Jerzy Czyżowski, który bez mała od 15 lat prowadzi orkiestrę.

Na uwagę zasługuje osoba Władysława Petri, który w 1923 r. rozpoczął naukę gry będąc pracownikiem Kopalni Soli Potasowej w Kałuszu na Kresach Wschodnich. Po aneksji Kałusza przez Armię Czerwoną we wrześniu 1939 r., a następnie zajęciu przez Niemcy Hitlerowskie, Petri został wywieziony w Sudety, skąd po wielu kłopotach i tułaczce znalazł się w Krakowie. W roku 1945 rozpoczął pracę w Zakładach Sodowych, w swoim zawodzie - ślusarza, a tym samym swoją pasję muzykowania. W 1955 r. objął dodatkowo obowiązki Gospodarza orkiestry i funkcję tę pełni nadal (liczy ponad 90 lat).

W latach 1990-94 skład orkiestry powiększyli: K. Tańcula, S. Dziurdzia, J. Jarczyk, A. Zagrodnik, T. Mróz, K. Nagel.

Zmiany organizacyjne, które miały miejsce w latach 1992-94 nie wpłynęły ujemnie na poziom muzyczny orkiestry, co stało się dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się do jej działalności zarówno Dyrektora Dzielnicowego Ośrodka kultury - pana Andrzeja Znamirovskiego, jak również pani mgr Marty Peruckiej - Dyrektora Domu Kultury "Podgórze", za co samorząd orkiestry wyraża serdeczne podziękowania.

E.FOLTA T.BEDNARZ



# MDM

## MŁODZIEŻ DO MŁODZIEŻY

Z cyklu listów do Jezusa:

*Kochany Braciszku!*

*Jestem zmęczona i na dodatek żyję bez braku pewności czy mój udział w budowie "Twojego Królestwa na ziemi" przebiega według twoich planów. Zainwestowałam – siebie – ale nie wiem czy to nie jest zbyt mało na takie przedsięwzięcie. Jest jeszcze tyle do zrobienia, że nie śmiem myśleć o urlopie.*

*Twoja Beatka*

Pustynia. Miliony ziarenek piasku przypominające miliony ludzkich serc. Gdzieś na tej pustyni miłość. Miłość, która zwycięża śmierć.

Wśród milionów istnień ludzkich jeden jedyny i prawdziwy Bóg – człowiek. Mesjasz, który sprawił, że na pustyni ludzkich serc zakwitły kwiaty. Miłość poddana próbie zwyciężyła i zasiała nowe nasiona.

*Ecce homo* oto człowiek – obraz św. brata Alberta – cierpiący Chrystus – chwila cierpienia Chrystusa i Jego dar – wieczne zbawienie w niebieskim ogrodzie. Gdzie każdy utrudzony dobrym życiem wędrowiec staje się kolejnym kwiatem. Są bratki, które z uśmiechem i dobrym słowem szły przez życie. Fiołki – miłości matczynej, tulipany zawsze wyciągniętej do drugiego dłoni. Stokrotki podające cicho i pokornie zupę... i róże. Te piękne cierpiące w milczeniu. Bo piękno kosztuje wypłakane oczy, nieprzespane noce .... miłość matki ..... Może niejedyn raz zadane pytanie: Panie dlaczego właśnie mnie całujesz? Twoje pocałunki tak boją ... . Ty, Boże wtedy odpowiadasz: Ja całuję tylko tych, których sobie wybrałem.... Pocałunki cierpienia to pocałunki miłości. A dla nielicznych w niebieskim ogrodzie palma – palma męczeństwa za wiarę.

To oczywiście nie wszystkie kwiaty. W naszym niebiańskim (niebieskim) ogrodzie jest także kwiat dla Ciebie. Tylko w cierpieniu rodzi się prawdziwy człowiek. "Ecce homo"...

R.U

## KILKA MYŚLI NA WIELKI POST:

\*\*\*\*\*

*Doświadczylismy na sobie rozpacz. Ale doświadczylismy również siły, która nas podniosła.*

*Aimé Duval*

\*\*\*\*\*

*Istota ludzka powołana jest do życia w wolności i w głębi swej natury dąży do pełni, wieczności oraz nieskończoności.*

*Matthias Claudius*

\*\*\*\*\*

*To, co nadaje sens życiu, nadaje także sens śmierci.*

*Antoine de Saint- Exupéry*

\*\*\*\*\*

*Radości świata duchowego należą do najwznioślejszych. Kto potrafi je kosztować należy do wybranych.*

*Zenta Maurina Raudive*

\*\*\*\*\*

*Nieskończoność i wieczność stanowią największą i jedyną pewność.*

*Søren Kierkegaard*

## OPOWIEŚCI SPOD ROZŁOŻYSTEGO DĘBU

Hm...? Od czego tutaj zacząć? Chyba od tego, że siedzę już drugi dzień zamknięty (niestety od zewnątrz) w dźwiękoszczelnym pomieszczeniu nad zupełnie czystą, pergaminową kartą papieru, z barwnym, ogonowym piórem Bystrooczka, które ten zgubił w trakcie nieudanego i omal tragicznie nie zakończonego dla niego lotu, gdy..., no masz i znowu piszę nie o tym co w pierwszej kolejności powinienem, jak się Wódz dowie, to dostanę za swoje.

Spróbuję jeszcze raz, chociaż tak prawdę mówiąc, to wydaje mi się Drogie Dzieci, że to bardziej redakcji waszej parafialnej gazetki, (**przynajmniej na pewno panu Tadeuszowi**), zależy na dalszym ciągu historii mojej leśnej rodziny, niż Wam. Ale cóż począć, na dodatek, że Wódz powiedział: „siadaj i pisz, bo ja obiecałem...”, a jego wola dla mnie jest rozkazem. Dlatego też ślęczę tutaj już tyle godzin bez szczególnego rezultatu, ale dość narzekania, trzeba zacząć naszą historię od początku... Nie! nie bójcie się, nie od samego początku, tylko od chwili, gdy ruszyliśmy z polany mieszczącej się w samym środku lasu do nowego, znanego wówczas tylko Bystrooczce, miejsca, ukrytego gdzieś w trzecim lesie.

Bażant uniósł się ponad śniegowy puch i lecąc nisko ponad ziemią wskazywał szlak Szaraczce i jego kuzynowi Skoczce. Początek drogi zapowiadał

się spokojnie. Przemierzany trakt był dobrze wszystkim znany. Niestety kłopoty rozpoczęły się natychmiast, gdy tylko opuściliśmy nasz stary las. Po przemknięciu przez ogromną, jak morze, polanę i rozpoczęciu forsowania drugiego lasu, Szaraczek ciągnąc wypełnione po brzegi sanie, nie zauważył, podstępnie przykrytych liśćmi i przyprószonych świeżym śniegiem, kłusowniczych sideł, ukrytych obok rozłożystego krzewu dzikiej róży, które w jednej chwili stały się dla niego śmiertelną pułapką.... Ho, Ho ileż to natrudziliśmy się, by go uwolnić z tych zabójczych wnyków. Ale nie czas rozpamiętywać w tej chwili tego przykrego incydentu, o którym wszyscy, a najchętniej sam Szaraczek chciałby jak najszybciej zapomnieć. Niestety nie dosyć na tym, bo nieszczęścia lubią chodzić parami. Kiedy wybiegaliśmy z drugiego lasu, a Szybkonogi wbrew ostrzeżeniom bażanta, postanowił skrócić drogę i starał się przebiec przez skute cienkim lodem szerokie choć na szczęście płytkie rozlewisko, gdy dotarł mniej więcej do jego środka, usłyszeliśmy tylko trzask pękającego lodu, ogromny plusk, któremu towarzyszyła wielka wznosząca się wysoko ku górze fontanna wody, a następnie, gdy trochę ochłonęliśmy, ku naszemu przerażeniu, w miejscu gdzie powinien stać Szybkonogi, obaczyliśmy sterczące ponad lodo-



watą wodą tylko jego długie uszy.

- „A mówiłem ci ty przemądrzały osłe wyścigowy, że lód jest zbyt słaby, ale ty zawsze wszystko wiesz najlepiej...”. Narzekaniom nie było końca. Gdyby nie Wódz, który krzyknął: „Bystrooczku Dość tego! Jemu w tej chwili trzeba natychmiast pomóc, bo w przeciwnym razie zaziębi się i dostanie zapalenia płuc, a... Bażant nie pozwolił Wodzowi skończyć kolejnego zdania. Szybko uniósł się w górę i chwyciwszy zajęczka za jedno ucho, z całych sił pociągnął go w stronę brzegu. My tymczasem wraz z Szaraczkiem ile tylko sił w ramionach i nogach zaczęliśmy ciągnąć przymocowaną do szyi nieszczęśnika linkę.... Ojej, ale się rozpiślałem, a obiecałem Panu Tadeuszowi, że będzie krótko, dokończę w taki razie innym razem.... Bywajcie!

Ze środka dźwiękoszczelnej celi pisarz Wódza Leśnych Ludków.

Wasz x

## Z KSIĄG PARAFIALNYCH (12 XII 1999 - 20 II 2000):



### Odeszli do wieczności:

Maria **Piszczek** (72); Czesław **Mikuła** (76); Mariusz **Norek** (41); Andrzej **Woźniakowski** (78); Bolesław **Rolka** (72); Adela **Gąsior** (88); Zygmunt **Bubak** (70); Andrzej **Wróbel** (88); Antonina **Mazurkiewicz** (97); Maria **Książek** (63); Zdzisław **Orłowski** (65); Franciszek **Urbanik** (79); Stanisław **Irzyk** (40); Regina **Krassowska** (90); Julianna **Paw** (85); Alicja **Wątor** (62); Krystyna **Serwecińska** (77); Wawrzyniec **Klaś** (87); Michał **Rokosz**; Antoni **Domagała** (75); Maria **Lelek** (94); Franciszek **Szewczyk** (74); Stanisław **Stawinoga** (69); Janina **Lisik** (68); Maria **Ślęzak** (78); Maria **Muniak** (72); Franciszek **Będa** (68); Eugeniusz **Kursa** (77)



### Połączyli się Sakramentem Małżeństwa

Tadeusz Kazimierz **Mocny** & Jadwiga Barbara **Jowicz**; Krzysztof Michał **Grabda** & Barbara Ewa **Stańczykowska-Grabda**;



### Sakramentu Chrztu Św. dostąpili:

Piotr Bartosz **Kotulski**; Dominika Jolanta **Siatka**; Dominik Stefan **Trzeciak**; Alan Olivier **Okarmus**; Katarzyna Maria **Żarecka**; Dawid Piotr **Kubiak**; Gabriela

Katarzyna **Bętkowska**; Hugo Wiktor **Wrześniak**; Eryk Rafał **Walo**

## Z LISTÓW DO REDAKCJI



„POSŁANIEC ZWYCIĘSKIEJ”

K r a k ó w

**B o r e k F a ł e c k i**

Kolejną gawędę przedstawiającą kartki z historii harcerstwa borkowskiego, która kończy rozdział okresu stalinowskiego, poświęcam **OCHRONCE BORKOWSKIEJ** działającej przez okres kilkunastu lat po II Wojnie Światowej, a prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Rodziny Marii. Tradycyjnie zachęcam Czytelników do przewertowania moich poprzednich gawęd zamieszczonych w „Posłańcach Zwycięskiej” nr 1/1998, nr 4/1998, nr 6/1998, nr 2/1999, nr 5/1999.

Lata 1949–1956, to biała plama w historii Harcerstwa Polskiego. W roku 1949 komuniści wprowadzili zakaz działalności wszystkim drużynom, a noszenie harcerskiego mundurka było surowo karane przez Urząd Bezpieczeństwa. Wprowadzona w zamian OH-ZMP (z białymi koszulami i czerwonymi chustami) nie zaspakała potrzeb dzieci i młodzieży, a nawet zrażała ich do tego rodzaju działalności. To właśnie powodowało, że młodzież borkowska szukała odskoczni od obcej ideologii (wzorce z byłego ZSRR). Wielkim powodzeniem cieszyła się „Solvayowska Świątlica” Druha Józefa Wiatra, „Liga Morska” prowadzona przez Druhów Franciszka Konopkę i Tadeusza Dudka, czy „Gromada Podwórkowa” Druhny Celiny Kantor (o grupach tych pisałem w „Posłańcu Zwycięskiej” nr 6/1998).

Dziś chciałbym przypomnieć mieszkańcom Borku Fałęckiego Ochronkę, która mieściła się przy ulicy Żywieckiej i była prowadzona przez Siostry Zakonne z naszej parafii w trudnych latach dla Kościoła w Polsce. Ksiądz Prymas Kardynał Stefan Wyszyński

był internowany, wielu biskupów siedziało w więzieniach, zakazano prowadzenia nauki religii w szkołach itd. Dziś, znając współczesną historię Polski i patrząc na nią po 50-ciu latach uważam Ochronkę za wielką łaskę Opatrzności tamtego okresu. Być może, gdyby nie Ochronka, w której Siostry Stefania, Vita, Gabriela, Wiktoria... wpajały maluchom podstawy religii, nie byłoby tak dynamicznego rozwoju harcerstwa przy Szkole Podstawowej Nr 49 w 1957 roku. Bóg sprzyjał modlącym się o reaktywację harcerstwa w naszym środowisku, skoro tak dużo dzieci już w wieku przedszkolnym przygotowywało się do tego wydarzenia. Miałem okazję być jednym z nich – uczęszczałem do Ochronki w latach 1950 – 1955. Do dzisiaj wspominam przepiękne chwile z tamtego okresu - wyprawy z Siostrami do pobliskich lasów, na tereny byłego Stalagu 369, zabawy na borkowskich błoniach, piaskach i wydmach (były kiedyś takie), zwiedzanie Starego Krakowa i okolic. Przygotowywaliśmy coroczne przedstawienia Jasełek, był Oplątek Bożonarodzeniowy, Roraty, Święty Mikołaj, święcenie koszyczków wielkanocnych, porządkowanie cmentarza pa-

rafialnego. Każdy dzień zaczynał się modlitwą, po której jedna z Sióstr, pokazując duże kolorowe obrazy, opowiadała historie z życia Pana Jezusa. Było również dużo gier, zabaw, konkursów, nauki śpiewu, rysowania, a nawet stawiania pierwszych liter. Ochronka miała imponująco dużą ilość zabawek, wielu z nas nie miało nic. Były śniadania, obiady, a co najważniejsze - dzieci chroniono przed niewypałami pozostałymi po II Wojnie Światowej. Jeszcze w latach sześćdziesiątych dzieci znajdowały w Borku stare granaty i miny. Wszyscy chodziliśmy później do jednej „podstawówki”, bardzo wielu przez długie lata działało w harcerstwie, m.in. Barbara Doniec, Grażyna Kołodziej, Lidia Książek, Krystyna i Maria Czeremugi, Leszek Hojduś, Bolesław Kołodziej, Jurek i R. Jacek Kucharscy, Kazimierz Miałkowski, Jacek Oleksy, Marian Czerwonka....W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, wchodząc do Szkoły Nr 49, rozpoznawało się bez trudu dzieci „po Ochronce”. Potrafiły żyć, a nawet przewodzić gromadzie, nie były mazgajami, miały koleżanki i kolegów we wszystkich klasach. Z ich inicjatywy, po 1956 roku, na kilka lat



Rok 1951 - Siostry Vita i Stefania z członkami Ochronki Borkowskiej



Rok 1952-Występ przedszkolaków z Borkowskiej Ochronki w „Bożonarodzeniowych Jasełkach

wróciły krzyże do klas szkolnych, lekcje rozpoczynały się i kończyły modlitwą, organizowano Mikołaja i opłatki. W wieku 12 lat zostałem przybocznym Borkowskiej Gromady „Wilczków”, dwa lata później, gdy powołano do wojska druha hm Janusza Francuza, drużynowym. (funkcję tą pełniłem w przeróżnych drużynach suchowych i harcerskich przez 38 lat). Ochronka była moim pierwszym kursem instruktorskim. Wzorując się na metodyce oraz formach pracy stosowanych przez Siostry z naszej parafii przenośiłem na zbiórki suchowe gry, zabawy, piosenki i pląsy. Elementy te wprowadzali również moi koledzy pełniący przeróżne funkcje w borkowskich drużynach. Z wieloma z nich do dziś utrzymuję kontakty, spotykamy się na Opłatkach Kręgu Seniorów, „Stara Brać” i na imprezach harcerskich.

Kończąc harcerskie wspomnienia z lat pięćdziesiątych chciałbym przypomnieć kilka nazwisk druchen i drułów działających w latach trzydziestych i czterdziestych, którzy wznowili działalność w harcerstwie borkowskim po reaktywacji ZHP w 1956 roku (o tych, którzy podjęli działalność poza naszym terenem, pisa-

łem w „Powstańcu Zwycięskiej” nr 2/1999)

I tak w reaktywowaniu 19 Drużyny Harcererek im. Krystyny Michalskiej - Druhnie Celinie Kantor pomagały: Ada i Maria Ptaszek, natomiast przy reaktywowaniu 11 Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego - z Druhem Tadeuszem Norkiem współpracowali: Józef Bogdał, Władysław Koziała, Tadeusz Dudek, Leszek Karolczak, Adam Koperniak, Jerzy Norek, Józef Polus, Kazimierz Rywczak, Wacław Skokoń, Franciszek Wójcik. Koło Przyjaciół Harcerstwa Borkowskiego reaktywowali: Helena Kantor - Kutyla i Julian Eisenberg.

Tradycyjnie łączę dla wszystkich Czytelników „Pośłańca Zwycięskiej” harcerskie pozdrowienie Czuwajmy i śląskie Szczęść Boże.

hm. R. Jacek KUCHARSKI HR  
z Katowic

Katowice, 13 grudnia 1999 rok

*Autor zastrzega sobie prawa autorskie niniejszego opracowania, jak i poprzednich i prosi Czytelników „Pośłańca Zwycięskiej” o nie kopiowanie.*

## Z LISTÓW DO REDAKCJI



“Moje spotkanie z gromnicą”

Uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, zwane Świętem Ofiarowania Pańskiego czy też popularnie Matki Boskiej Gromnicznej to oprócz święta przyścia na świat Bożego Dzieciątka i Uroczystości Trzech Króli, ważny dzień w okresie Bożego Narodzenia. Mam do tego święta szczególny sentyment od wczesnego dzieciństwa.

Jakaż to była cudowna chwila gdy z uroczystej Gromnicznej wracało się z kościoła z mamą. Mama w jednej ręce trzymała moją rękę, a w drugiej zapaloną gromnicę. Niosła to światło do domu z wiarą, że płomyk gromnicy ma niezwykłą moc, wyratuje od nieszczęść, złagodzi i skróci cierpienie przy zgonie, ochroni od pożaru.

Piękny to był pochód z zapalonymi gromnicami. Poświęconą świecę umieszczano się na honorowym, dostępnym miejscu, aby w razie potrzeby nie trzeba było głęboko po nią sięgać. Pamiętam też jedną sierpniową noc. Szalała straszna wichura. Błyskawice rozdzierały niebo, o ziemię uderzały silne gromy. Na stole stał krzyż, obok zapalona świeca. Nasi rodzice i my dzieci klęczeliśmy odmawiając modlitwę „Pod Twoją obronę”. Widok płonącej gromnicy uspokajał nas, napawał ufnością.

I trzecie moje przeżycie związane z gromnicą. Był rok 1990. Leżałam w szpitalu wojskowym. Właśnie oddano do użytku kaplicę szpitalną, która przez wiele lat była zamknięta. Służyła jako magazyn leków. Właśnie w dzień Matki Boskiej Gromnicznej ks. kapelan i jeden z księży pacjentów, poświęcili okazałą gromnicę, aby towarzyszyła w ostatnich chwilach umierającym. Było to dla mnie ogromne przeżycie i ogromna radość. Radość z codziennych Mszy św. w kaplicy, sakramentu pojednania i światła gromnicy dla konających.

Piękne jest nasze święto Matki Boskiej Gromnicznej. Szanujmy tradycję święceń gromnic i przekazujemy je młodym, niech nie zginą nasze piękne chrześcijańskie zwyczaje.

ALBINA KNAP

# Wielkopostny POSŁANIEC dla Dzieciaków

## KOCHANI

### MALI CZYTELNICY !

Witam Was ciepło i serdecznie w nowym 2000 roku.  
Z cotygodniową kolejną tajemnicą różańca u boku.  
W radosnym oczekiwaniu na Czarną Madonnę.  
O wielkopostnych poczynaniach nawet nie wspomnę.

A więc w znoju do boju Kochani Mali Czytelnicy.  
W okresie Wielkiego Postu bądźcie jak łucznicy.  
Strzelajcie do tarczy swojego wrażliwego sumienia.  
Tylko wiara i dobry Bóg sumienie przemienia.

MARIA ROCHOWIAK

## TERAZ NIE LADA DLA WAS GRATKA-

### Pierwsza zagadka

W Wielkim Poście Mili Moi do..... iść przystoi. Będziesz czyste miał....., które myśli Twe odmieni. Wcześniej jednak bez obiekcji bądź uczestnikiem wielkopostnych..... Choćbyś draniem był niezłomnym..... o Tobie nie zapomni.

(brakujące wyrazy wpiszcie na kuponie)

## CZY TO PRAWDA

### CZY NIE PRAWDA ?

Gdzieś daleko, a gdzie dopowiedzcie sobie sami, były sobie dwie bardzo zaprzyjaźnione dziewczynki. Jednym słowem przysłowiowe kumoszki. Wciąż przebywały jak nie u jednej to u drugiej w domu. Rozmawiały o swoich koleżankach, o wydarzeniach w klasie, oczywiście najwięcej czasu spędzały przy komputerze. Gry komputerowe, gry i jeszcze raz gry. Rodzice nie bardzo byli tym zachwyceni. A może byście tak wykorzystały

komputer w celach bardziej szlachetnych? Może tak wspólna nauka języków obcych? No i tak w kółko. Dziewczynki swoje, a dorośli swoje. Ale mimo, że obie chętnie przebywały w swoim towarzystwie, różniły się charakterem. Nie zawsze też było dobrze. Aż pewnego dnia jedna z nich wybuchła *“Dlaczego ja kiedy nie zachowuję się według przyjętych norm to jestem chamką, a jeśli ty to czynisz to nikogo to nie ma obchodzić. Albo wtedy gdy ja bronię swoich opinii, mówisz, że jestem uparciuchem, a kiedy ty to robisz to demonstrujesz swoją odwagę. Spójrz! Ty nie zrobiłaś czegoś, tłumaczysz to brakiem czasu. Kiedy ja nie zrobię mówisz, że jestem leniem. Czy to sprawiedliwe?”* Dziewczyny nie były całkiem głupie. I wcale nie nieśmiałe ani bojaźliwe. Popatrzyły na siebie filuternie i z przekorą. Wiesz co? Chyba masz trochę racji.

### Z moich wspomnień.

Będąc w Rzymie zwiedzałam także Colosseum. Miejsce męczeńskiej śmierci pierwszych chrześcijan. Stałam zamyślona, oparta o barierkę. Wokół przechadzały się koty, czarne i innej maści. Nie uwierzycie, ale było ich mnóstwo. I nagle wydało mi się,

że zamiast nich widzę przeogromne lwy. Stąpały cicho, majestatycznie. Patrzyły zgłodniałym wzrokiem, a wokół łbów sterczała napuszona grzywa. Z pysków wydobywał się przerażający ryk. Pośrodku areny widniały większe i mniejsze sylwetki przestraszonych ludzi. Nie poruszali się. Byli niczym kamienne posągi. Czasem tylko zakwiliło maleńkie dziecko. Większe wtulone, a właściwie wbite w ciała matek zanosily się niemym łkaniem. Wszyscy byli skazani na niechybną śmierć, tylko dlatego, że mieli odwagę być chrześcijanami. Tłumy rozjuszonych i rządnych krwi przypadkowych i nieprzypadkowych widzów nieludzko wrzeszczały. Szykowała się pyszna biesiada! Dlaczego o tym piszę? Jeśli w tamtych odległych czasach dzieci wykazywały tak wielką odwagę ginąc za wiarę, to przecież Wy możecie dzielnie tej wiary bronić teraz nie przesadzając z komputerami, modnymi zajęciami, traceniem czasu na gadanie o wszystkim i o niczym, kosztem serca dla mamy, spełniania prostych obowiązków w domu i często nie wstydzieniem się jej. Bo i takie rzeczy się zdarzają. Niestety.

MARIA ROCHOWIAK

### “Moja radość”

Siedziałam w pokoju i przecierałam oczy. Nie mogłam uwierzyć we własne szczęście. Na stole wśród kwiatów leżała Boża Dziecina. Wylosowałam Ją już w drugi dzień Rorat. Telewizor był wyłączony, paliły się świece. Wieczorem wraz z całą rodziną modliliśmy się. Rano klęczałam przed Jezuskim wraz z mamą. Dziękuję Ci, Maleńki Jezu, że mnie odwiedziłeś.

KAMILA KNAP KL. I A

## Jezus opowiedział tę historię nauczając o przebaczeniu:

Pewien sługa był dłużny królowi mnóstwo pieniędzy, których nie mógł oddać. Poszedł więc do niego, pokłonił się i prosił, aby ten ulitował się nad nim. Król wysłuchał jego prośby i darował mu cały dług.

Uradowany sługa wyszedł i zaraz spotkał innego sługę, który winien był mu małą kwotą pieniędzy. Zażądał zwrotu. Jednak współsługa nie mógł mu oddać długu i prosił o przedłużenie terminu zwrotu. Lecz on nie chciał poczekać i kazał go wtrącić do więzienia.

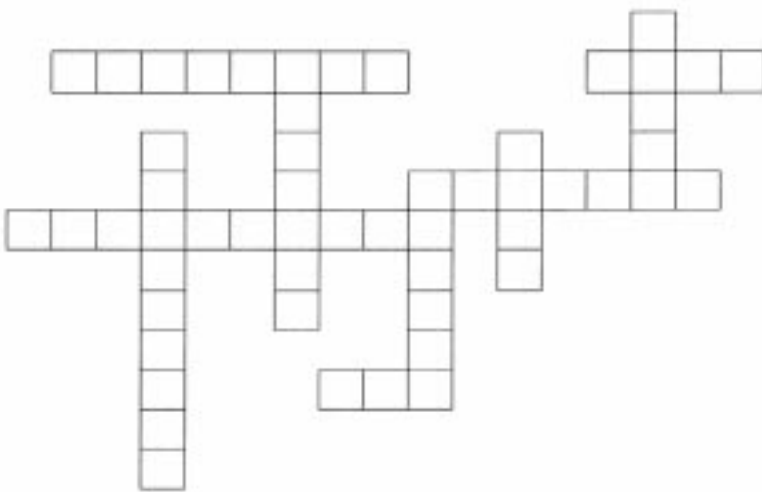
Kiedy król o tym usłyszał, wezwał do siebie sługę.

- Zły człowieku - powiedział król. - Ja ulitowałem się i darowałem ci dług, ponieważ mnie prosiłeś. Dlaczegoś nie przebaczył więc swemu współsłudze?

I kazał król wtrącić złego sługę do więzienia.

Jezus powiedział: „Tak i Ojciec mój Niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca bratu swemu”.

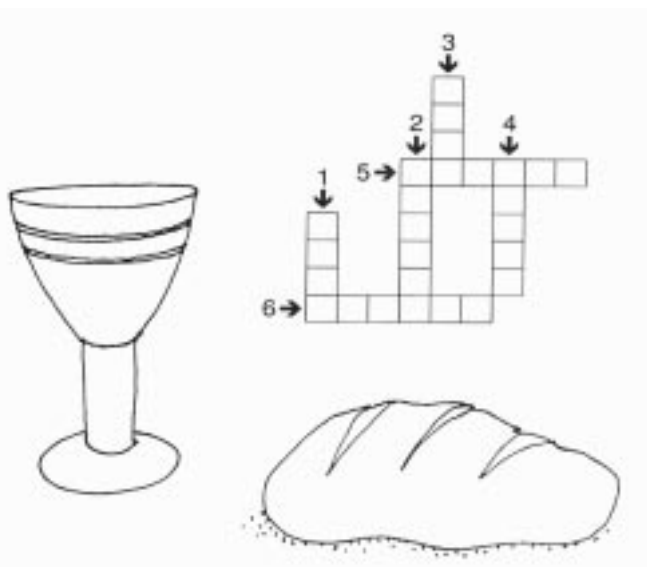
*Spróbuj wypełnić krzyżówkę podkreślonymi wyrazami.*



Kochani wracamy do kuponów. Będą losowania i nagrody ! Zachęcam.

## OSTATNIA WIECZERZA

Poniższe kilka wersetów z Ewangelii Mateusza 26:17-30 uzupełnij odpowiednimi wyrazami. Następnie wpisz te wyrazy do krzyżówki.



U ciebie urządzę (5) \_\_\_\_\_ z uczniami moimi.

Jeden z was (3) \_\_\_\_\_ mnie.

Bierzcie, jedzcie, to jest (4) \_\_\_\_\_ moje

(2) \_\_\_\_\_ z niego wszyscy.

To jest (1) \_\_\_\_\_ moja nowego przymierza,

która się za wielu (6) \_\_\_\_\_ na odpuszczenie grzechów.

### KUPON KONKURSOWY NR 1/2000

Imię ..... Nazwisko .....

Adres .....

1.Gratka Zagadka: .....

2.Ostatnia wieczerza: .....

## INFORMACJE Z PARAFII MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ

Adres parafii: ul. Zakopiańska 86, 30 - 418 Kraków, tel. 266 - 38 - 50



### MSZE ŚW.:

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA:	7.00	9.00	10.30	12.00	18.00
W DNI POWSZEDNIE:	6.30	7.00	18.00		

### Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek	10.00 - 11.00	
wtorek	16.00 - 17.30	
środa	16.00 - 17.30	
czwartek	10.00 - 11.00	16.00 - 17.30
piątek	9.00 - 11.00	- sprawy cementarne
sobota	10.00 - 11.00	

Sakrament Chrztu św. w sposób uroczysty udzielany jest w III niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 14.00. Katecheza chrzcielna dla rodziców i rodziców chrzestnych we czwartek przed III niedzielą o godz. 19.00 w sali obok kancelarii.

### Poradnia Życia Rodzinnego:

dla narzeczonych: poniedziałek godz. 16.00 - 17.30,  
dla małżonków: poniedziałek godz. 17.30 - 18.30

Kursy dla narzeczonych: I, II, III i IV wtorek miesiąca, godz. 18.00 - 20.00

Msza św. z modlitwą w intencji o poszanowanie życia w Ojczyźnie: I sobota miesiąca, godz. 18.00

Biblioteka: niedziela godz. 10.00-12.00

## WARTO ZOBACZYĆ

Tym razem pragniemy zaprosić wszystkich parafian i czytelników "PZ" na wystawę, która została przygotowana z okazji 75-lecia powstania parafii w Borku Fałęckim. Wystawa ta inauguruje obchody jubileuszu naszej parafii. Zaprezentowano na niej ponad 150 czarno-białych i kolorowych zdjęć i fotogramów obrazujących historię parafii, jej początki i dzień współczesny. Autorzy wystawy wybrali na nią zdjęcia unikalne, często do tej pory nigdzie nie publikowane. Na wystawie znalazło się to, co zdaniem autorów było w historii parafii najważniejsze. Zarówno portrety duszpasterzy i siostr pracujących w kościele na

"górze borkowskiej" przez te kilkadziesiąt lat, także zdjęcia zespołów i grup parafialnych, najważniejsze kadry z wydarzeń w życiu parafii.

Zdjęcia tworzące wystawę to także możliwość pokazania związków Jana Pawła II z naszą parafią. Wiele z nich to fotografie o wyjątkowej wartości. Poczynając od portretu pierwszego proboszcza parafii poprzez dokumentalne fotografie z II wojny światowej,

a kończąc na czasach współczesnych Pochodzą zarówno z kroniki parafialnej jak i ze zbiorów prywatnych parafian.

Wystawę uzupełniają makiety: staro-drewnianego kościoła w Borku i nowo-budowanej kaplicy przy ul. Żywieckiej.

Ekspozycja jest prezentowana w kaplicy św. Józefa w naszym kościele.

Kacper



Każdy numer „Poślania” wydawany jest dzięki ofiarom parafian, składanym przy jego dystrybucji - Bóg zapłać



### POSŁANIEC ZWYCIĘSKIEJ

**Redakcja:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Matki Boskiej Zwycięskiej, 30-418 Kraków Borek Fałęcki, ul. Zakopiańska 86, tel. (012) 266-38-50  
**Zespół redakcyjny:** ks. Grzegorz Szewczyk, ks. Stanisław Figura, ks. Edward Pasteczko, ks. Bogdan Jeleń, s. Dorota Tucka, W. i A. Bazior, A. i E. Orzechowscy, M. Rembiś, M. Rochowiak, T. Schuster, E. Woźny,

**Druk:** Drukarnia SKRYPT - A. Mądry, Forteczna 60, Kraków, tel 6370222 w. 323., 26 222 41 Oddano do druku 1 III 2000. Nakład 800 egz.  
**Zapraszamy** chętnych Czytelników do współpracy przy redagowaniu naszego pisma (ciekawe pomysły, propozycje, konstruktywne uwagi itp.)  
*Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru i skracania tekstów.*

Kontakt z redakcją: osobisty w kancelarii parafialnej, Zakopiańska 86, lub telefoniczny 266-38-50 we wtorki w godz. 16-17.30